

MIESIĘCZNIK POWIATOWY NOMINOWANY DO TYTUŁU "ZASŁUŻONY
DLA MIASTA I GMINY KOLBUSZOWA" W 2012 R.

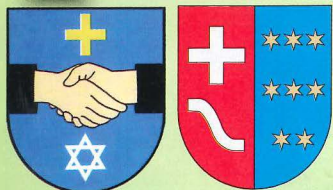
ISSN 1232-7646

UKAZUJE SIĘ BEZ PRZERWY OD 22 WRZEŚNIA 1991 R.

przeгляд



"...wolna prasa
jest niezbędnym
i najskuteczniejszym
narzędziem
obrony przed tyranią..."
Leszek Kołakowski



KOLBUSZOWSKI

Nr 258 • marzec 2015r. • cena 1,50 zł

- Wydanie Świąteczne -

Radosnych Świąt Wielkanocnych,
Pełnych wiary, nadziei i miłości,
Płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego
życzą:

REDAKCJA
Przeгляdu
Kolbuszowskiego

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
ADALIA
Kolbuszowa
Plac Wolności 27

SKLEPY
JOANNY GDOWIK
przy ul. 11 Listopada 9
i J. Bytnara 31
(Manhattan)
Kolbuszowa

F.U.H.
"LUPROM"
złotnik, dorabianie kluczy

SUPER CZAS
zegarmistrz
ul. 11 Listopada 13
Kolbuszowa

SKLEP AGD RTV
Grzegorz Cudo
Kolbuszowa Plac
Wolności 8

KLIENTOM
SKLEPY
"AUTO-MAR-JAN"
Kolbuszowa
ul. Obr. Pokoju 15
ul. 11 Listopada 15/1

SKLEP "DANIEL"
Kolbuszowa
ul. Obr. Pokoju 2/4

F.H.P. ZiemVit
ul. Kolejowa 4A
Kolbuszowa

APTEKA
mgr farm. Halina Furmańska
ul. Obr. Pokoju 17
oraz personel

PRZYCHODNI MEDIMO
ul. Nowe Miasto 51
Kolbuszowa

SALON FRYZJERSKI
"WITEK"
Kolbuszowa
Pl. Wolności 31



Posel na Sejm RP
Starosta Kolbuszowski
Burmistrz Kolbuszowej



Dyrektor Zespołu Szkół Technicznych
im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej



zapraszają na obchody



5. ROCZNICY KATASTROFY SMOLEŃSKIEJ

10 kwietnia 2015 r. (tj. piątek)

w Zespole Szkół Technicznych
im. Bohaterów Września 1939 r.
w Kolbuszowej

Program obchodów:

Godz. 11.45 - Zbiórka pocztów sztandarowych, delegacji i zaproszonych gości
przy Zespole Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r.
w Kolbuszowej (ul. Janka Bytnara 2)

Godz. 12.00 - Rozpoczęcie uroczystości

* Odegranie Hymnu państwowego

* Przywitanie zaproszonych gości przez Dyrektora Zespołu Szkół
Technicznych w Kolbuszowej

* Program artystyczny w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół
Technicznych w Kolbuszowej

* Modlitwa za tragicznie zmarłych w Katastrofie Smoleńskiej

* Złożenie kwiatów pod pamiątkową tablicą ku czci ofiar
Katastrofy Smoleńskiej

Godz. 12.30 - Zakończenie uroczystości

IV TURNIEJ FUTSALU FIRM I INSTYTUCJI

W dn. 7-go marca br. w Hali Sportowej Liceum Ogólnokształcącego im. Janaka Bytnara w Kolbuszowej odbył się kolejny IV Turniej Futsal Firm i Instytucji SOTER CUP 2015. Coroczna formuła turnieju na stałe wpisuje się w kalendarz wydarzeń naszego regionu.

Turniej uświetnił mini recital Rafała Brzozowskiego, który był gościem specjalnym. I tym razem, jak co roku dopisała wysoka frekwencja i zainteresowanie wydarzeniem. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania, zapewniając publiczności

dobrą zabawę. Atrakcją tegorocznego turnieju był udział drużyny AKTORÓW sceny Polskiej.

W składzie Drużyny Aktorów wystąpili; Przemysław Cypriański, Piotr Świerczewski, Radosław Majdan, Jarosław Jakimowicz, Michał Chorośński, Grzegorz Staszewski, Grzegorz Jędrzejewski, i Radosław Korczak.

W turnieju uczestniczyło 16 drużyn z regionu Podkarpacia:

GMINA Kolbuszowa, KSIĘŻA Diecezji Rzeszowskiej, DELTA Skowroński & Skowroński Kolbuszowa, URZĄD MARSZAŁKOWSKI

Rzeszów, SOTERGROUP Kolbuszowa, PSB MRÓWKA Kolbuszowa, ASSECO Rzeszów, UNIWERYSTET Rzeszowski, KOLTEX Kolbuszowa, POLICJANCI z Komendy Powiatowej w Kolbuszowej, AUTO SERWIS Kolbuszowa, ZPOW ORZECH Kolbuszowa, WIENERBERGER Ceramika Budowlana Kolbuszowa, EDEN NET GROUP Kolbuszowa, WALOR Kolbuszowa.

Po ostrej rywalizacji wyłoniona została czołówka najlepszych czterech drużyn turnieju.

1 miejsce ZPOW ORZECH Kolbuszowa

2 miejsce AUTO SERWIS Kolbuszowa

3 miejsce SOTERGROUP Kolbuszowa

4 miejsce PSB MRÓWKA Kolbuszowa

Organizatorzy turnieju SOTERGROUP i Gmina Kolbuszowa wraz z Honorowym Patronem Marszałkiem Województwa Podkarpackiego serdecznie dziękują wszystkim uczestnikom za udział w sportowej rywalizacji.



NIE SAMYM CHLEBEM...

Recenzja

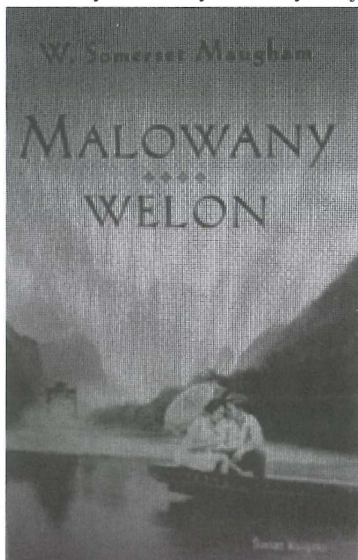
książka

Malowany welon

Słyszycie słowa: malowany welon i co? Jakie jest Wasze pierwsze skojarzenie?

Moje jest bardzo pozytywne. Widzę obrazek wiejskiego wesela, takiego z czasów Reymonta (bo w samych „Chłopach” sielanki akurat brak). Z czasów lasowiackich, kiedy welon panny młodej tworzyło białe płótno.

Wyobrażam sobie malowany w czerwone kwiaty albo haftowany. Jednak szybko przychodzi opamiętanie: przecież welon powinien być czysto biały! Malowany to zbrukany. Można by takiej wła-



śnie użyć nazwy: „zbrukany welon”, ale wtedy już nie ma tajemnicy. Wkrada się nuda. A „malowany welon” brzmi ładnie, ma wbrew pozorom pozytywne skojarzenie, bo dopiero po zastanowieniu stwierdzamy, że nie powinien być malowany.

Zmierzam do „Malowanego welonu”, powieści, której autorem jest W. Somerset Maugham. Pierwsze polskie wydanie ukazało się w 1935 roku pod tytułem „Malowana zasłona”. Lepszy? Myślę, że stosowniejszy jest „Malowany welon” i pięknie brzmi, ale do rzeczy.

Schemat stary. Wszelkie slogany narosłe wokół miłości tylko ją uwznioślają, a samo słowo „miłość” zardzewieć by już mogło od ciągłego nadużywania w książkach, filmach, a nawet reklamach. Niewierna żona, piękna, próżna, głupiotka i dobry, zdolny mąż, ale całkiem nieprzydatny towarzyszko, bo ani na jotę niepróżny, niegłupi, tylko, o zgrozo, wspaniały człowiek. Jednak bez „zdolności salonowych”, mało dowcipny, a to lata dwudzieste.

Zastanawiam się nad dramatem tych dwojga ludzi. Ona go zdradza. On to odkrywa i zmusza do wyjazdu w sam środek epidemii cholery. Och, od takich dramatów telenowele aż drżą, ale ten ich osobliwy dramat dopiero się zaczyna po przyjeździe do zainfekowanej wioski.

Ona po raz pierwszy w życiu komuś się poświęca, bo zaczyna dbać o chorych. On ma złamane serce. Ona odkrywa, jak bardzo ją kochał, jak bardzo

jest szlachetnym człowiekiem i jak bardzo go zraniła.

On umiera na zarazę.

Nie do końca wierzę, że ona stała się wspaniałą, mądrą kobietą. Nie jest dla mnie pewne, czy z biegiem czasu znowu nie wplącze się z jakiś idiotyczny romans, ale wtedy już jako wdowa, więc już nie zrani Waltera. Jest moment w książce, że wydaje się czytelnikowi, że ich życie na nowo się ułoży w roli głównej z mądrzejszą i wartościowszą Kitty.

Los pokazuje, że zdrady nie można ominąć, nie można ponad nią przejść do lepszego życia. Walter nie zasługiwał na kolejną pogardę, więc umarł. Nieoczekiwanie i szybko. Ale odmienił Kitty, na jak długo - nie wiadomo, jednak została sama i całkiem inna od tej trzpiotki, którą była.

Powieść napisana po mistrzowsku. Autor przeprowadza czytelnika przez emocje tych dwojga spokojnie, bez egzaltacji. Historia, choć nieoryginalna, to opowiedziana tak, że poraża i zostaje w duszy. Bo ta nieszczęsna Kitty potrafiła już pokochać swojego męża, stanąć za nim murem, ale los nie dał jej szansy, Walter również. Mogła całować jego trupą, ale i tak na nic się to zdało. Bo tak naprawdę zdradzić można tylko raz. Nawet, jak się żałuje, to nie zawsze uda się cokolwiek naprawić. Jednak czy ona tak naprawdę żałowała... Przeczytajcie, a znajdziecie odpowiedź albo... nie znajdziecie....

Agnieszka Czachor

Czego nie robić w Wielką Sobotę

Porządki wiosenne pokrywają się ze świątecznymi. Moja babka opowiadała o bielaniu pieca, wynoszeniu pierzyn na mróz, żeby zarazki ścierpły na kość.

Drewniane podłogi należało wyszorować szczotą ryżową i wypastować, tak by to potem „bziurno” można było przez całą długość pokoju na szczupaka albo na tylną część bęcnać. Pachniało ślicznie, świeżością i wapnem.

W dzieciństwie szorowanie dywanów, sprzątanie za szafami, w szafach pod wykładziną i w kątach dziecinnych pokoi, przecieranie wszystkich możliwych naczyń, szklanek, „kryształów”, pranie firanek i zasłon, potem prasowanie, pranie pościeli wszystkiej i prasowanie, obrusy „w kant”, koszule „w kant”, spodnie jak padło.

Kiedy skończyłam osiemnaście lat, na Wielkanoc akurat się udało, postanowiłam się upiększyć. Krem opalający sobie zaaplikowałam wieczorem w Wielką Sobotę i uszczęśliwiona

świadomością, że dbam o urodę (jakaś tam posiadałam), zasnęłam snem sprawiedliwym, napracowane członki składając w pościeli, co ją wcześniej też „w kant”.

Rano, szaleństwo! Budzik nie zadzwonił, tato wrzeszczy, żeby wstawać, mama się dąsa, że nie zdążymy a tu już piąta trzydzieści, na szóstą faktycznie trudno będzie. Wskakuję w ciuchy i do łazienki!

Co to był za wrzask. Kiedy ja w lustro, a lustro na mnie tak dziko jakoś i obco, i znów ja na nie, ono na mnie. O Matko Boska Miętowa. Rodzina się zleciała, w szczeliny głowy powtykali i cisza. Znowu ja na nich, oni na mnie dziko tak i dziwnie, jakby krowy na pociąg. I jak nie rykną, jak nie wrzasną z całych płuc, gruchnęli wesołością pękata i dźwięczną tak potężnych rozmiarów, że gdyby musieli ją powstrzymać pękliby niczym balony na gorącej blasze. Po raz pierwszy widziałam, żeby śmiech potrafił tak bardzo ludzi

spowieierać; toczyło się to to, ustać na nogach nie mogło, łyzy ciekły mamie po policzkach, siostra sina się zrobiła pod oczami, bo skóra nie miała się jej gdzie marszczyć od rozwartych szczęk, a tato aż usiadł na podłodze.

Żółto-brązowo-szare plamy miałam na twarzy. Wyglądałam niczym prosiak, który co tylko zanurkował głową w pomyjach po same uszy. A tu piąta czterdzieści pięć. Och, gdyby się dało twarz schować do kieszeni albo w szalik, ale tamte święta wypadały w kwietniu, słońce wysoko, prochowce w rynsztunku, apaszki zwiewne i różowe, żeby do cery ładnie, a ja na gębie błotniste barwy!

Mama za puder i fluid, maskę zrobiła mi grubą na centymetr, strach było czoło oprzeć o ścianę, bo by wgniecenie zostało. Oczy w kieszeń i do kościoła. Tyle się wstydu najadłam, że syta się czułam całe święta, nie mogłam nic przełknąć.

A tuż po śniadaniu, kiedy rodzina udawała, że ze mną wszystko w porządku, babcia odciągnęła mamę na bok i szepnęła jej na ucho: niech tak sobie nie robi, oczami pokazała na mnie, bo brzydka, jak sam diabeł.

Agnieszka Czachor

... CZŁOWIEK ŻYJE ...

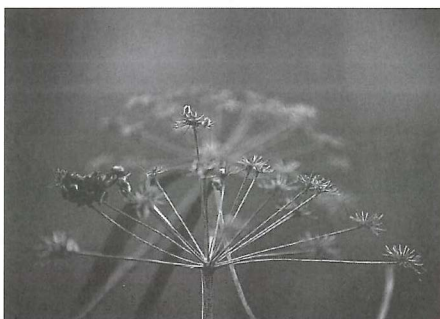
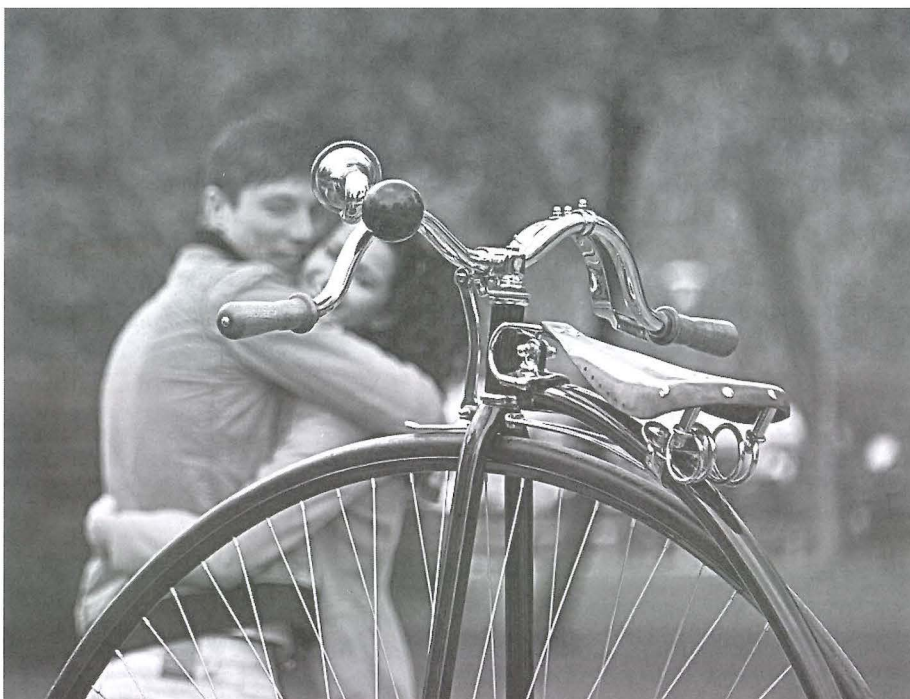
Fotografia

MAGIA WIOSENNYCH ZBLIŻEŃ

Przedwiosnie to doskonały czas na wyjście w plener. Przyroda budzi się do życia!

To świetna okazja do fotografowania detali, np. pierwszych zielonych listków na gałęziach drzew albo wyschniętych traw, które na zdjęciach prezentują się równie ciekawie. Jest to dla mnie magiczny czas. Gdy tylko mam wolną chwilę,

wyruszasz na fotograficzne łowy - zazwyczaj do lasu, na łąki, pola. Zdarza mi się szukać pierwszych oznak wiosny w miastach. Każde miejsce jest dobre do tego, żeby robić zdjęcia. Wszystko zależy od tego, co chcemy pokazać. Wybierając



się na taki plener, ubieram się zwykle „na cebulkę”, w możliwie nieprzemakalne ciuchy. Eksploracja pierwszych wiosennych detali często wymaga poświęceń typu: leżenie na brzuchu na wilgotnej trawie, przedzieranie się przez zarośla, chodzenie po błocie. Czyli... frajda! Pogoda lubi w tym czasie zaskakiwać, dlatego odpowiedni ubiór, a co za tym idzie – komfort, jest niezwykle ważny. Pamiętajmy, że nie ma złych warunków pogodowych. Są tylko źle przyodziani fotoamatorzy.

Skoro mowa o fotografii detalu albo inaczej: makrofotografii, warto poświęcić uwagę sprzętowi. Najlepiej lustrzanka. To nie ulega wątpliwości. A obiektyw? Drogi, bardzo jasny, pozwalający zbliżyć się do fotografowanego obiektu na kilka centymetrów, aby idealnie wyostrzyć i ukazać kształt. To coś dla pasjonatów makrofotografii. Większość fotoamatorów zajmuje się „makro” sporadycznie, dlatego też uważam, że to raczej zbyt duża inwestycja. Sama nie posiadam żadnego obiektywu typu makro. Zazwyczaj używam używam szkła 55-200 Nikkor f/5.6. Lubię to „szkiełko”: dobrze ostrzy, a przy przymknięciu

przesłony do w/w wartości i zmniejszeniu odległości do fotografowanego obiektu (najbliżej jak się da), głębia ostrości staje się płytsza. Co nie jest może zbyt dobre przy fotografii portretowej, ale przy makro - jak najbardziej.

Jest kilka sposobów na tzw. tanie makro. Można używać odwróconego obiektywu od aparatów marki Zenit albo Praktika. Po zamontowaniu takiego cacka (w sklepach foto są dostępne pierścienie odwróconego mocowania) odległość ostrzenia spada oferując tym samym duże powiększenie. Pamiętajmy, że korzystając z takiego typu obiektywu dostępny będzie jedynie typ manualny, co akurat w makrofotografii jest jak najbardziej pożądane. Minusem jest to, że ze względu na duże powiększenie bardzo ciężko trafić w ostry punkt. Zobaczymy - wypróbuję to rozwiązanie w tym sezonie. Używałam już obiektywu Zenita dokręconego na pierścieniu do cyfrowej lustrzanki Nikona. Bardzo ciekawe efekty, ćwiczenie pracy w trybie manualnym i... ćwiczenie cierpliwości. Sama radość fotografowania!

Można używać również soczewek makro. To

bardzo tanie rozwiązanie, jednak soczewki mocno zniekształcają obraz - ostrość maleje, a nasze kochane aberracje nasilają się. Wiem z doświadczenia. Kolejnym ciekawym i tanim rozwiązaniem jest używanie pierścieni pośrednich. Niektóre są nawet wyposażone w bagnet z przeniesieniem automatyki. Obiektyw nie traci właściwości optycznych, a pierścienie pasują do każdego obiektywu z określonym mocowaniem. Czas wypróbować i to.

Jak widać, sposobów na uchwycenie wiosennych magii wiosennych zbliżeń jest całkiem sporo. A może nawet jeszcze więcej, bo tyle możliwości, ile w nas wyobraźni i kreatywności. W marcowych „Fotogadkach” ani słowa o kompozycji. Zostawiam ten temat na kwiecień.

Owocnych przedwiosennych łowów, fotoamatorzy! Niech moc będzie z Wami!

Moje zdjęcia możecie znaleźć na FB, na stronie: Monika Śnieżek - Skandynawskie Wędrówki. Zapraszam do polubienia i udostępniania!

Monika Śnieżek

Źródła: www.fotoblogia.pl, www.szerokikadr.pl, www.fotografia.kopamet.org

Błogosławieństwo pokarmów wielkanocnych

Każdego roku w Wielką Sobotę odbywa się tradycyjne błogosławieństwo pokarmów. Każde błogosławieństwo jest uwielbieniem Boga i modlitwą o Jego dary. Posiłek błogosławił także Jezus. Czytamy w Ewangelii: „On tymczasem wziął pięć chlebów i dwie ryby, podniósł wzrok ku niebu, pobłogosławił je, połamał i dawał uczniom, aby rozdawali ludziom”. Błogosławić można różne rzeczy: zioła, pierwociny zbóż, kwiaty, samochody, pokarmy.

Dlaczego pokarmy błogosławi się w Wielką Sobotę? W ten dzień ciało Jezusa spoczywało w grobie. W ten dzień także Bóg w Starym Testamencie nakazał Izraelitom zabić baranka, którego miała spożyć cała rodzina. Krew tego baranka uratowała Izraelitów przed śmiercią. W Wielki Piątek na krzyżu umarł Jezus - Baranek Boży, którego krew wyzwoliła nas z niewoli szatana. Na tę pamiątkę do koszyka ze święconką wkładamy baranka z cukru lub z ciasta. Ale w koszyku są też inne pokarmy: mięso, chleb, jajko, ser, sól, chrzan.

Weztajmy się uważnie w modlitwę błogosławieństwa pokarmów. Prowadzi nas ona do Wieczernika i do spotkania ze Zmartwychwstałym: „Panie Jezu Chryste, Ty w dzień przed męką i

śmiercią kazałeś uczniom przygotować paschalną wieczerzę, w dzień Zmartwychwstania przyjąłeś zaproszenie dwóch uczniów i zasiadłeś z nimi do stołu, a późnym wieczorem przyszedłeś do Apostołów, aby spożyć wraz z nimi posiłek; prosimy Cię, daj nam z wiarą przeżywać Twoją obecność między nami podczas świątecznego posiłku, w dzień Twojego zwycięstwa, abyśmy mogli się radować z udziału w Twoim życiu i zmartwychwstaniu”.

Błogosławimy także chleb, który w tradycji chrześcijańskiej jest najważniejszym z symboli, ponieważ we Mszy Świętej staje się Ciałem Chrystusa. Błogosławimy mięso i wędliny, które są jakby reminiscencją dawnego baranka i w pewien sposób go zastępują. „Baranku Boży, który zwyciężyłeś zło i obmyłeś świat z grzechów, pobłogosław to mięso, wędliny i wszelkie pokarmy, które będziemy jedli na pamiątkę Baranka paschalnego i świątecznych potraw, które Ty spożyłeś z Apostołami na Ostatniej Wieczerzy”.

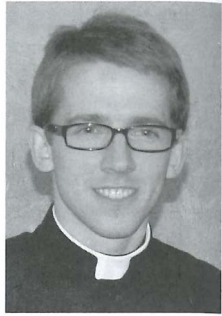
Piękny jest zwyczaj dzielenia się jajkiem na Wielkanoc i składania sobie życzeń. Dla chrześcijan jajko symbol odradzającego się życia i zwycięstwa nad śmiercią. „Chryste, życie i zmartwychwstanie nasze, pobłogosław te jajka, znak

nowego życia, abyśmy dzieląc się nimi w gronie rodziny, bliskich i gości, mogli się także dzielić wzajemnie radością z tego, że jesteś z nami. Daj nam wszystkim dojść do wiecznej uczy Twojej, tam, gdzie Ty żyjesz i królujesz na wieki wieków”.

Święconka to także sól, chrzan, ser, ciasto, czasem słodycze. Ser pochodzący od zwierząt jest prośbą ludu, aby Chrystus zachował od chorób ludzi i zwierzęta. Sól jest życiodajnym minerałem, od którego zależy smak potraw i ich konserwacja.

Spożywanie posiłku jest czynnością świętą. Kiedy zasiądziemy do wspólnego, świątecznego stołu, wyrazimy sobie wzajemną życzliwość podczas składania życzeń przy dzieleniu się pobłogosławionym jajkiem, pamiętajmy nie tylko w tym dniu, ale i przez cały rok o słowach św. Pawła: „Czy jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko na chwałę Bożą czyńcie”.

x. Julian Wybraniec



Marcowe refleksje

W marcu po raz piąty obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Wydaje się, że to święto jest coraz ważniejsze w budowaniu naszej narodowej tożsamości. Żołnierze Wyklęci, czy jak coraz częściej mówimy – Niezłomni, są dla nas wzorem konsekwencji w oporze przeciw zniewoleniu, wprowadzanemu pod pozorem dobra. O ile wkroczenia wojsk niemieckich w 1939 r. nikt raczej nie określi inaczej jak agresja, o tyle wejście Sowietów w 1944/45 r. przeważnie nadal nazywane jest wyzwoleniem. I zapewne, wielu ludzi udreńczonych brutalną niemiecką okupacją, tak to wówczas czuło. Niezłomni, byli tymi, którzy w te pozory dobra nie uwierzyli i na dodatek, nie chcieli biernie podporządkować się nowemu totalitaryzmowi, strojącemu się w szaty demokracji.

W marcu minęło też 75 lat od podjęcia przez sowieckie władze decyzji o wymordowaniu ponad dwudziestu tysięcy polskich oficerów i więźniów, czyli dokonania tzw. zbrodni katyńskiej. Kiedy „wyzwalali” nas Sowieci, wiedza o zbrodni katyńskiej była powszechna (o jej nagłośnienie zadbali przecież Niemcy), oczywiście nie w takim zakresie jak obecnie, ale wystarczająco, aby mieć obraz stosunku „wyzwoliciele” do Polaków. Najlepiej znali ten stosunek mieszkańcy wschodnich ziem, którzy już raz (w 1939 r.) byli „wyzwoleni”. Mimo to stopniowo rosła liczba zwolenników nowego

systemu wierząca (?) w wersję sowieckiej komisji Burdenki obciążającej zbrodnią Niemców.

Z głupoty? Rozsądku? Bezradności?

W kwietniu minie już pięć lat od katastrofy w Smoleńsku, a my ciągle nie wiemy, co się naprawdę stało (chyba, że wystarcza nam wersja komisji Anodiny czy Millera) i akceptujemy w kolejnych wyborach władzę, która nie chce wyjaśnienia tej prawdy.

Z głupoty? Rozsądku? Bezradności?

Zaraz po katastrofie niektórzy mówili: „i po co nam ta prawda? Przecież nie wypowiemy Rosji wojny...”

Dzisiaj zastanawiamy się, czy to Rosja nam jej nie wypowie... A może już to zrobiła?

II Rzeczpospolita w ciągu 20 lat robiła dużo, aby zapewnić bezpieczeństwo odrodzonego państwa. W 1939 r. okazało się, że jednak za mało. Ale wychowała pokolenie Niezłomnych, którzy po klęsce wrześnieowej nie zaprzestali walki.

Czy patrząc na 25 lat III Rzeczpospolitej, też mamy odczucie wielkiej troski o trwałe zabezpieczenie naszej niepodległości? Jeśli nie – to nie zwalajmy winy na rządzących. Rzeczpospolita (łac. res publica) to „rzecz wspólna” i wszyscy jesteśmy za nią odpowiedzialni. To my decydujemy co czytamy, co oglądamy w telewizji czy w Internecie. Od nas zależy, czy przygotowujemy się (intelektualnie, moralnie) do wyboru na różne stanowiska odpowiednich ludzi. Ludzi mogących faktycznie, a nie tylko w przedwyborczych deklaracjach, służyć dobru

wspólnemu, poczynając od swojej wsi, osiedla, a na zjednoczonej Europie kończąc. Od nas zależy, czy rozpoznamy i rozwijamy w sobie predyspozycje do takiej służby, czy gotowi jesteśmy poświęcić swój czas, narazić się na krytykę.

Może czasem dziwimy się patrząc na czasy saskie (XVIII w), jak ówczesni Polacy mogli „jeść, pić i popuszczać pasa”, kiedy ich państwo było kontrolowane przez sąsiednie mocarstwa, co wkrótce zaowocowało jego całkowitym upadkiem.

Jak będą patrzeć na nasze czasy kolejne pokolenia Polaków? Czy też się będą dziwić?

Ale nie chciałbym zakończyć pesymistycznie. Czy rosnące zainteresowanie historią Niezłomnych może być takim optymistycznym sygnałem, że jednak wolna Polska dla naszego (i młodszego) pokolenia też jest bardzo ważna? Jeśli tak, to może jednak mamy radę zbudować silne, sprawiedliwe, solidarne państwo – rzecz wspólną.

Zenon Fajger, historyk, nauczyciel, pracownik IPN w Rzeszowie.



Antoni Macierewicz, brat Jana Rulewskiego

„Polityka jako taka nie zna pojęcia zdrady. W polityce nie ma zdrady. Pojęcie zdrady występuje tylko w etyce. (...) etos solidarności jest bardziej wołaniem o prawdę niż o sprawiedliwość. (...) Żeby było wiadomo, kto jest kto, naprawdę.” Józef Tischner

A jednak coś w tej naszej pierwszej Solidarności nie grało, przynajmniej od jakiegoś momentu. Co?

Nie przecież „białe plamy”, bo kto wtedy mógł wiedzieć, że kiedyś będą aż tak widoczne, a nawet, że w ogóle są?

No to co?

1. Profesor Krzysztof Obremski - filolog, pracownik naukowo-dydaktyczny UMK w Toruniu, działacz pierwszej „Solidarności”, uczestnik solidarnościowego „podziemia” i aktywista okresu transformacji, pisze jak dziś mało kto:

„Moja duma z zaangażowania w (pierwszą) ‘Solidarność’ została przetrącona dopiero w marcu 2009 roku, kiedy po niemal trzydziestu latach upubliczniono tajemnicę wydarzeń bydgoskich z marca 1981 roku. Zapewne byłbym mniej surowy w ocenie Jana Rulewskiego, gdyby nie moje zaangażowanie w działalność Związku i pamięć o przerażeniu, jakiego doświadczyłem w nocy z 19 na 20 marca 1981 roku.

Oczywiście można dyskutować nad tym, czy faktycznie (jak to przyjmuję) Bydgoski Marzec był najostrowszym konfliktem w całym okresie między Sierpniem '80 a Grudniem '81. Tym bardziej można dyskutować nad faktami i ‘faktami’, współcześnie określanymi jako ‘medialne’. Dziś trudno bowiem bez zastrzeżeń sformułować tak zdawałoby się oczywiste twierdzenia:

- **Jan Rulewski**, przewodniczący Zarządu Regionu, oraz dwaj inni działacze (**Roman Bartoszcze** i **Marian Łabentowicz**) zostali ciężko pobici przez nieznaną sprawców nie tyle podczas wyprowadzania, ile już po wyprowadzeniu przez milicję z budynku Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy.

- Owi nieumundurowani sprawcy pobicia w trybie oczywistym powinni być kojarzeni z tzw. „bijącym sercem partii”.

Po prawie trzydziestu latach od tamtych wydarzeń „Express Bydgoski” w numerze z dnia 20 marca 2009 roku publikuje tekst opatrzony tytułem: „Jan Rulewski: ząb to był teatr”. Pod tytułem następujący lead: „19 marca 1981 roku brutalnie pobito w Bydgoszczy Jana Rulewskiego. To wersja oficjalna. Ale nieprawdziwa.”

Nieprawdziwa? Jak to? Co w przebiegu „wydarzeń bydgoskich” mogło być nieprawdziwego? **Okazuje się, że „wybity” ząb Rulewskiego był sztuczny, tak!** Szczęśliwie zwykle pomijany w relacjach o bydgoskim Marcu.

2. Wydarzenia bydgoskie były jednak elementem większej całości ...

Wbrew temu, co o pierwszych siedmiu miesiącach „Solidarności” powszechnie wiemy czy czego nie wiemy, spokojne one nie były. Komunistycznym władzom chodziło głównie o to, by od głównego nurtu robotniczego związku oderwać nieco bardziej doświadczoną, polityczną, opozycyjną „ekstremę”, głównie KOR-owską, ale i KPN-owską, ROPCiO-wską i każdą inną. Oderwać po to, żeby się z nią w jakiś sposób rozprawić; zaczęło od mniej wpływowego wśród robotniczych organizatorów „Solidarności” działaczy KPN-u.

Zaproponowane publicznie w lutym 1981 r. przez nowego premiera rządu PRL gen. Wojciecha Jaruzelskiego „sto dni spokoju” komunistyczna instytucja - głównie, choć nie tylko SB - próbowały przeznaczyć na wysondowanie,

w jaki sposób i jakie części solidarnościowej masy można z sobą poróżnić i od siebie oddzielić.

Władza, kontynuując doświadczenia swoich poprzedników, uparła się, by szczególne zagrożenie widzieć w ekstremistycznie nastawionej części aktywistów KSS „KOR”, głównie w osobach **Kuronia, Michnika i Macierewicza** (równocześnie bagatelizowała znaczenie innych grup antysocjalistycznych, także KPN-u, który rozbiły został podjętymi zaledwie wobec kilku liderów represjami). **Losy tych trzech aktywistów w bliższym i dalszym czasie miały rozchodzić się coraz bardziej.** Jacek i Adam zostali internowani zaraz 13 grudnia 1981 r., Antkowi udało się tego zrazu uniknąć, rankiem wrócił do niepilnowanej jeszcze Stoczni i uczestniczył w składzie utworzonego komitetu strajkowego. Po rozbięciu protestu nie został jednak aresztowany, trafił za to do „internatu” w Iławie, potem do podreszowskiego Załęża i w Bieszczady. W Nowym Łupkowie wymyśla sposób na narodowy kompromis Kościoła, wojska i umiarkowanego skrzydła „Solidarności”. Na początku listopada, już nie pilnowany, „ucieka” ze szpitala w Sanoku.

Potem jest jakaś „biała plama” ...

3. Antoni Macierewicz był kilkanaście razy bohaterem tekstów w Newsweeku. Nikt jednak nigdy nie zajął się szczegółami jego życiorysu. Lub też choćby sprawdzeniem, co z tego, co się opowiada, jest prawdą, a co – nie.

Kilka lat temu czytałem właśnie w tym tygodniku o bohaterskiej ucieczce Antka z obozu internowanych w więzieniu w Nowym Łupkowie. **Prawdy w tym było niewiele;** miałem nawet wrażenie, że narrator zamienił z sobą zdarzenia dotyczące dwóch różnych osób; Macierewicza i członka Komisji Krajowej z Elbląga Bogusława Szybalskiego, który rzeczywiście z Łupkowa uciekł. Macierewicz wplątał się mocno w tę do dziś niewyjaśnioną w szczegółach ucieczkę Szybalskiego, sprowadzając go „na wolności” na głowę ... swojej żonie w Warszawie. Potem było sporo dramatów (także i śmiechu), bo żona przyjeżdżając (zawsze z siostrą) do Łupkowa, robiła mu przez miesiąc sceny i żądała, by wpłynął na „ukrywającego się” Szybalskiego, by ten przestał ją dręczyć żądaniem, aby go „wprowadził” do warszawskiego „podziemia”. Wreszcie żona Hanna zażądała kategorycznie, żeby Antek wyszedł z więzienia i sam wziął Szybalskiego na „klatę” i ten ... wyszedł; symulował chorobę, bez problemów dostał skierowanie do szpitala w Sanoku i stamtąd, przez nikogo niepilnowany ... pojechał do Warszawy. Oczywiście; narcystyczny mitoman Macierewicz zrobił z tego swoją bohaterską ucieczkę z więzienia.

W Wikipedii można przeczytać o tym, że po wprowadzeniu stanu wojennego Macierewicz wchodził w skład komitetu strajkowego w Stoczni Gdańskiej. Po pacyfikacji tego protestu, 16 grudnia 1981 został internowany, osadzono go najpierw w zakładzie karnym w Iławie, następnie w Kielcach, Rzeszowie i Łupkowie. Podczas pobytu w szpitalu w Sanoku zbiegł 10 listopada 1982. Autorem planu ucieczki był ksiądz Adam Sudoł. Antoni Macierewicz uciekł do 1984, kierując pracami grupy „Głos”, wydającej w podziemiu miesięcznik („Głos”) i tygodnik („Wiadomości”). Jego ówczesne poglądy wyraża artykuł Odbudowa państwa (sygnowany przez zespół „Głosu”), który postulował trójporozumienie: „Solidarności” i Kościoła z Ludowym Wojskiem Polskim. Potem był członkiem zespołu kierowniczego Archidiecezjalnego Duszpasterstwa Ludzi Pracy w Warszawie, a w roku 1989 współtworzył Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Należy sądzić, że łaski wiary dostąpił jakoś późno

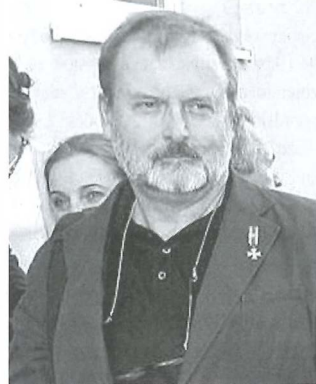
i gwałtownie; córkę ochrzcił w więzieniu w Nowym Łupkowie gdy miała ... 8 lat; sakramentu udzielił mieszkowemu księdzu z Komarńczy.

W internetowej wersji Encyklopedii Solidarności można jednak wciąż przeczytać coś nieco innego: „13-16 XII 1981 uczestnik strajku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 16 XII 1981, po pacyfikacji strajku internowany w Ośrodku Odosobnienia w Iławie, nast. Kielcach-Piaskach, Załężu k. Rzeszowa, Nowym Łupkowie, skąd we IX 1982 uciekł, do 1984 w ukryciu. W 1987 założyciel Stowarzyszenia Wolność i Solidarność współpracującego z Grupą Roboczą KK, żądającą zwolnienia KK w składzie z 1981. 1988-1989 w klubie Myśli Politycznej Dziekania. W 1989 przeciwnik Okrągłego Stołu; od 1990 członek KO przy Przewodniczącym „S” Lechu Wałęsie.”

Szczerze mówiąc, **sam w tym wszystkim niejasności; aż dziw, że sam Antek tego nie sprostował?** Jakby dbał o twarz inną niż jego własna, prawdziwa? Z wpływów w KOR został dość szybko „wykolegowany”; podobnie z redakcji „Biuletynu Informacyjnego”. 13 grudnia 1981, choć wiedzieliśmy, że „coś” się dzieje i na ogół wszyscy starali jak najszybciej wracać do swoich regionów (Antek uczestniczył w obradach naszej Komisji Krajowej jako pracownik OPS-Z), a on został w hotelu i stąd trafił nad ranem z powrotem do jeszcze nie obstawionej przez ZOMO i wojsko Stoczni. Niby był w komitecie strajkowym, ale jakoś tam zbyt wiele się nie udzielał (jeśli na wet rzeczywiście był), bo po spacyfikowaniu Stoczni zamiaszt z sankcją do aresztu, trafił „tylko” do obozu internowanych w Iławie. W październiku 1982 w Nowym Łupkowie to on wykombinował i dzielił się pomysłem identycznym jak późniejszy „okrągły stół”; w marcu następnego, 1983 roku opisał ten pomysł w swoim „Głosie”, a jak przyszło „co do czego” – to był już tego jakby niby własnego pomysłu przeciwnikiem.

10 kwietnia 2010 roku Macierewicz - inaczej niż 13 grudnia 1981 w Gdańsku – szybko wracał z Katynia do Polski; choć zaledwie kilkanaście kilometrów stamtąd leżały ciała „jego Prezydenta” i wielu politycznych przyjaciół. Wtedy tak samo, jak prawie wszyscy my 29 lat wcześniej, ale inaczej niż on sam – był przekonany, że w Smoleńsku nic po nim i że potrzebny jest natychmiast w Polsce.

Spędziłszy późnym latem i jesienią 1982 r. w więzieniu w Nowym Łupkowie, w sąsiednich celach, dwa i pół miesiąca. Macierewicz nie był szczególnie poważany, choć nikt nie odmawiał mu inteligencji. Ale był jakoś zbyt emocjonalny; fascynował się ... islamem, razem z muzułmaninem z Katowic, drem Bogdanem Kopańskim, Antkiem Lenkiewiczem, Markiem Tumidajewiczem i czasem z Rafałem Szymońskim wprowadzali się wieczorami w jakieś dziwne transy. Gdy na początku października Antek wpadł na ten pomysł „okrągłego stołu” (wojsko z Jaruzelskim, Kościół z Glępem i Wałęsą z umiarkowaną częścią Solidarności - skąd my to znamy?) jako rozwiązania polskiego impasu; biegał za nami i do tego przekonywał, choć nikt na poważnie nie



cd. ze str. 7

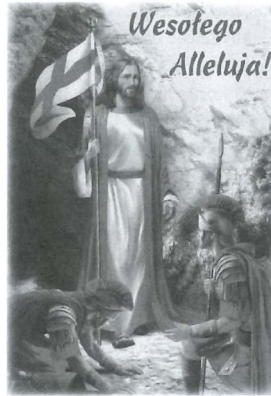
chciał wiedzieć o tym słyszeć. W czasie awantur z atandą 9 i 10 października zachował się dość dla siebie typowo: zbierało się na bijatykę między atandą a nami; coś mnie poniosło, wskoczyłem w środek, zacząłem wrzeszczeć i ... szczęśliwie wszystkich rozgoniłem. Wracałem na końcu „naszych” do swojej celi, w kącie stał dziwnie zamysłony Macierewicz; zapytałem, co mu jest. Był smutny; odpowiedział, że nie może tego przeboleć, że to on powinien zrobić to, co ja akurat chwilę wcześniej zrobiłem. Pewnie zawsze chciał być odważny, skuteczny i autorytatywny.

„Historia warstwą wydarzeń powleka zmagania sumień. W warstwie tej drgają zwycięstwa i upadki. Historia ich nie pokrywa, lecz uwydatnia.”
Karol Wojtyła

(na podstawie profilu fb TKensego opracowała U.Kaczmarczyk)

„Zmartwychwstały Chrystus przynosi ludzkości miłość, która przebacza, jedna i otwiera serca na nadzieję...”

Papież Jan Paweł II



Świętując czas Wielkiej Nocy składam serdeczne życzenia wszelkich łask płynących z serca Zmartwychwstałego Jezusa. Niech wiara w nowe życie niesie ze sobą radość, optymizm i pokój oraz budzi nadzieję na lepsze jutro.

Posel na Sejm RP
Zbigniew Chmielowiec

Obchody Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych

W poniedziałek 2 marca br. w Weryni odbyły się obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Uroczystości rozpoczęto odśpiewaniem hymnu szkolnego na placu przy SP im. kpt. Józefa Batorego w Weryni.

Następnie złożono wiązanek kwiatów pod tablicą upamiętniającą patrona szkoły.

Po przejściu do kościoła parafialnego odbyła się Msza św. w intencji „Żołnierzy Wyklętych” odprawiona pod przewodnictwem ks. Lucjana Szumierza. Patriotyczne kazanie wygłosił ks. proboszcz Jarosław Depczyński.

Następnie w świetlicy Wiejskiego Domu Kultury odbyła się uroczysta akademie przybliżająca postaci „Żołnierzy Wyklętych” w tym mjr Józefa Batorego (kpt. Józef Batory został pośmiertnie awansowany 1 marca 2013 r. do stopnia majora). Okolicznościowy wykład wygłosił Franciszek Batory brat mjr Józefa Batorego. Ponadto rozstrzygnięto międzyszkolny konkurs „Śladami Żołnierzy Wyklętych” oraz wyświetlono film „Kwatera Ł” reż. Arkadiusza Gołębiowskiego.

W uroczystościach uczestniczyli m.in.: Zbigniew Chmielowiec Poseł na Sejm RP, Ewa Draus Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego, kpt. Janusz Głodowski przedstawiciel WKU Mielec, Marek Kądziołka przedstawiciel Kurato-



ra Oświaty w Rzeszowie, ks. Lucjan Szumierz Wicedziekan Dekanatu Kolbuszowa Wschód, ks. Jarosław Depczyński Proboszcz Parafii pw. Św. Maksymiliana Kolbe w Weryni, ks. prałat Stanisław Wójcik, Jan Szadkowski Prezes Związku Sybiraków, Józef Kardys Starosta Kolbuszowski, Jan Zuba Burmistrz Kolbuszowej, radni Rady Miejskiej i Powiatowej, poczty sztandarowe szkół,

OSP, Związku Strzeleckiego Strzelec, dyrektorzy szkół, młodzież szkolna oraz mieszkańcy.

Organizatorami uroczystości byli: Gmina Kolbuszowa, Instytut Pamięci Narodowej w Rzeszowie, Szkoła Podstawowa im. kpt. Józefa Batorego w Weryni, Parafia pw. Św. Maksymiliana Kolbe w Weryni.

Andrzej Selwa



FINANSOWO

Fundusze Europejskie: e – administracja

Program Polska Cyfrowa o wartości 2,2 mld euro jako pierwszy został zatwierdzony przez Unię Europejską w bieżącej perspektywie finansowej. Na projekty związane z e-administracją przeznaczono w nim prawie 950 mln euro.

Środki te zostaną przeznaczone na zwiększenie dostępności i podwyższenie jakości e-usług publicznych przeznaczonych zarówno dla osób prywatnych, jak i przedsiębiorców. Konkurs przeznaczony jest m.in. dla administracji rządowej, sądów i prokuratury. Jego wyniki poznamy z końcem sierpnia. Poszczególne projekty mają zostać zrealizowane w ciągu 36 miesięcy.

Często nie uświadamiamy sobie, jak wiele spraw załatwiamy przez Internet. Bankowość, ubezpieczenia, zakupy, rezerwacje biletów, radio. Wszystkie te oczywiste już internetowe usługi mają jedną wspólną cechę – oferowane są przez sektor prywatny. Instytucje publiczne mają jeszcze sporo do nadrobienia.

Fundusze europejskie w programie Polska Cyfrowa pomogą nadgonić te opóźnienia. Jednak czy nie ma ważniejszych potrzeb infrastrukturalnych. Nowoczesne systemy informatyczne umożliwiające kontakt z urzędem bez opuszczania domu to jednak nie tylko modna nowinka. Po pierwsze, czas to pieniądz dla

nas wszystkich. Internet pomaga również osobom niepełnosprawnym. Jeżeli zamiast wizyt w urzędzie – w celu złożenia wniosku, a następnie np. odebrania dokumentów – będzie nas czekały załogowanie się na stronie urzędu i kilka kliknięć, to będziemy mogli mówić o znaczącej poprawie komfortu życia. To ważne również dla osób mieszkających z dala od większych ośrodków, dla których podróż to nie tylko strata czasu, ale przede wszystkim wydatek.

Automatyzacja i informatyzacja procedur urzędniczych pozwoli też na oszczędności w samej administracji. Nie do przecenienia jest również możliwość usprawnienia procedur biurokratycznych obowiązujących przedsiębiorców. Możliwość załatwienia spraw urzędniczych online przełoży się bezpośrednio na zwiększenie konkurencyjności polskiej gospodarki. Ułatwienia te odczują zwłaszcza niewielkie firmy, które nie zatrudniają rozbudowanych działów prawno-księgowych, a których właściciele często samodzielnie muszą się borykać z formalnościami.

Dodatkowo połowę budżetu programu Polska Cyfrowa, bo ponad 1 mld euro, przeznaczono na powszechny dostęp do szybkiego internetu, czyli rozbudowę sieci teleinformatycznej. Dzięki tym inwestycjom

powszechnym standardem ma być minimalna przepustowość na poziomie 30 MB/s, a w przyszłości nawet 100 MB/s. O dotację mogą ubiegać się: firmy telekomunikacyjne, jednostki administracji rządowej i samorządowej, jednostki naukowe, państwowe organizacje kultury, organizacje pozarządowe.

Kończąc życząc wszystkim Czytelnikom zadowolenia z „przyjaznych urzędów” (niekoniecznie elektronicznych), a w okresie Wielkanocnym pogody ducha, zdrowia i radości oraz wszelkiego dobra, smacznego jajka i bardzo mokrego śmigusa - dyngusa!

Marek Kowalski

Autor jest magistrem ekonomii i absolwentem handlu zagranicznego; posiada kilkunastoletnie doświadczenie zawodowe – pracując na stanowiskach kierowniczych w sferze finansów, zarządzania projektami (w tym restrukturyzacji) oraz importu w największych firmach Podkarpacia



„Polityczna poprawność” w życiu społecznym

Mimo pozornie słabej znajomości ideologii „politycznej poprawności”, nie jest to zjawisko, z którym styczność ma tylko wąska grupa specjalistów, profesorów czy studentów uniwersytetów.

„Polityczna poprawność” jest ideologią coraz bardziej się rozprzestrzeniającą i wywierającą coraz większy wpływ na często niczego nie świadomych obywateli. Ideologia „politycznej poprawności” ma konkretne zadanie - budowania idealnego społeczeństwa w którym nie będzie marginesów i peryferii. W jaki sposób się to odbywa? Istnieje wiele miejsc w życiu społecznym, gdzie ideologia „politycznej poprawności” realizuje swój program działania, gdzie usiłuje zmieniać rzeczywistość na taką jaką uważa za odpowiednią. Odbywa się to na wielu obszarach życia społecznego, do najważniejszych należą: „powszechna równość” w społeczeństwie rozumiana przede wszystkim jako równość mniejszości oraz zmiana języka na taki który wykluczy wszelką dyskryminację.

PROMOCJA MNIEJSZOŚCI

Jednym z najważniejszych elementów ideologii „politycznej poprawności” jest sprzeciw wobec dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, orientację seksualną, pochodzenie, wyznanie, światopogląd. Naczelnym postulatem ideologii „politycznej poprawności” było i jest hasło zniesienia wszelkich form dyskryminacji. Cel jaki chce tutaj osiągnąć ideologia „politycznej poprawności” jest powszechna równość, pojmowana przede

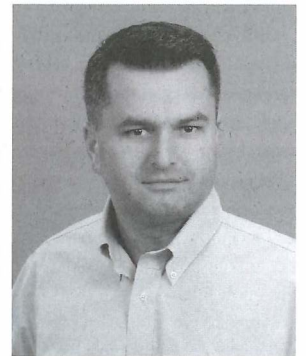
wszystkim jako równość wszelkiego rodzaju mniejszości. Wyeliminowanie z języka wszelkich obraźliwych określeń w stosunku do homoseksualistów oraz innych mniejszości jest celem, ale i zarazem metodą jaką stosuje się w walce z dyskryminacją. Zmiana języka w stosunku do wszelkich mniejszości będzie omówiona w dalszej części artykułu. Wydaje się, że na polu walki z dyskryminacją homoseksualistów ma ona największe sukcesy. Zagadnienia związane z dyskryminacją ze względu na orientację seksualną, są traktowane przez zwolenników „politycznej poprawności” jako wymagające szczególnej troski i rzec by można, że są one ich sztandarowymi hasłami. Trzeba powiedzieć, że lobby homoseksualne to jedni z najbardziej gorliwych wyznawców ideologii „politycznej poprawności”. Ideologia „politycznej poprawności” postuluje usunięcie z ustawodawstwa wszelkich ograniczeń w tym temacie. Chodzi tutaj np. o kary za stosunki homoseksualne jakie obowiązywały bądź jeszcze obowiązują w ustawodawstwie niektórych państw. „Polityczna poprawność” promując homoseksualizm przekonuje, że utrzymujące się w społeczeństwie niechęć do zachowań homoseksualnych oparta jest na fałszywych stereotypach i uprzedzeniach. Ideologia ta oczywiście odrzuca takie zachowania gdyż nie może mieć ono miejsca w demokratycznym społeczeństwie, bo prowadzi to do dyskryminacji i prześladowania. W walce o prawa i przywileje homoseksualistów wykorzystywany jest marksistowski podział dwubiegunowy na prześladowanych i prześladowających. Polega to na przekonywaniu o wszechobecnej dyskryminacji mniejszości homoseksualnej przez resztę społeczeństwa i jako o fiary budzą współczucie i sympatię. Ale homoseksualizm to

nie jedyna mniejszość którą ideologia „politycznej poprawności” chroni przed dyskryminacją oraz promuje w życiu społecznym.

Ideologia „politycznej poprawności” w swoim programie działania ma walkę z dyskryminacją ze względu na płeć. Można powiedzieć, że hasła feminizmu zostały niemal w całości „wchłonięte” przez ideologię „politycznej poprawności”. Ideologia „politycznej poprawności” w odniesieniu do kobiet, jako cel stawia sobie niemal te same postulaty co feminizm. Trzeba jednak zauważyć, że rzadziej słyszy się słuszne postulaty walki o równe płace dla kobiet i mężczyzn, o równym dostępie do kierowniczych stanowisk. Częściej natomiast słyszymy o prawie do aborcji, rozwodów, czy też walce z patriachatem w życiu rodzinnym. Ideologia „politycznej poprawności” promuje najbardziej skrajne hasła feminizmu, a idąc dalej – próbuje walczyć z dyskryminacją wśród samych kobiet. W taki to sposób kobiety heteroseksualne są przeciwstawiane kobietom homoseksualnym.

ZMIANA JĘZYKA

Polityczna poprawność we wszystkich obszarach
cd. na str. 10



cd. ze str. 9

w których się pojawiła, wprowadziła swoistą „nowomowę”. Ten nowy język „cechuje szczególną dbałość o to, aby nikogo nie urazić. Powstało wiele neologizmów mających za zadanie zastąpić przestarzałe epitety.” Zmiany jakiej „polityczna poprawność” wprowadziła na polu semantycznym są nazywane „operacją na języku”. Wynika to z faktu, że poprzez używanie określonych zwrotów czy też związków frazeologicznych zaczęto kreować nową rzeczywistość. W ramach owej operacji na języku można wymienić dwa działania. Pierwsze to usuwanie z pewnych słów i zastępowanie ich innymi o innym odcieniu lub innego rodzaju. Drugie działanie to nadawanie starym wyrażeniom odmiennego kontekstu i sensu tak aby kojarzyły się z czymś zupełnie innym niż dotychczas. W Stanach Zjednoczonych pod groźbą ostracyzmu społecznego unika się słowa „Murzyn”, kojarzącego się z nieróbstwem i przestępczością - zastąpiono je nowym słowem nie budzącym negatywnych skojarzeń „Afroamerykanin”. Podobnie w Europie „polityczna poprawność” zmusza do określania nacji cygańskiej mianem „Romów”, choć od wieków byli przecież „Cyganami”. „Żyd” niech będzie najlepiej „Izraelczykiem”, bo to nie przypomina o tragicznej przeszłości narodu. Używanie języka który nikogo nie dyskryminuje jest oczywiście jednym z najważniejszych haseł ideologii „politycznej poprawności” i jednym z pierwszych. Ale język jest nie tylko celem „politycznej poprawności”. Jest również środkiem do walki z wszelkimi formami dyskryminacji. Zwolennicy „politycznej poprawności” głoszą pogląd, że zasadniczą funkcją języka „jest czynienie czegoś w świecie”. Według tego poglądu, poprzez język kreuje się rzeczywistość a nie ją się przedstawia czy opisuje. I w ten sposób poprzez „cenzurę słowa”, chcą usunąć z życia społecznego takie zjawiska jak, dyskryminacja, nietolerancja itp. Język „politycznej poprawności” stawia sobie za cel poprzez zmianę języka - zmienienie rzeczywistości. Mianowicie „jeżeli każe się ludziom inaczej mówić, doprowadzi się do tego, że będą inaczej myśleć i postępować. Zmiany językowe pociągają za sobą zmiany w zachowaniach społecznych. Nie bez racji więc „polityczna poprawność” bywa określana mianem cenzury lub neocenzury. „Polityczna poprawność” poprzez język chce kształtować i organizować życie społeczne. Niektóre definicje czy niektórzy publicyści ograniczają to zjawisko tylko do funkcji języka, określając początkowo zjawisko zastępowania w języku określeń uznawanych za negatywne na rzecz określeń bardziej neutralnych. Jest to rodzaj cenzury publicznej bądź autocenzury. Propagowanie jej opiera się na poglądzie, że stosowany przez kogoś obraźliwy język, przyczynia się do zwiększenia dyskryminacji grup mniejszościowych.

ZAKŁAMYWANIE HISTORII

Prócz manipulacji językiem widzimy też manipulację historią i skłonność do fałszowania jej, tak dobrze nam znaną z komunistycznego i nazistowskiego totalitaryzmu. Zakłamywanie historii przez ideologów „politycznej poprawności” ma na celu „ochronę niektórych narodów” kosztem oczywiście innych - jak to w tej ideologii ma często miejsce. Widać ją w niechęci, z jaką politycznie poprawna lewica przyznaje istnienie pewnych niewygodnych aspektów sowieckiego komunizmu, i w tabu, które zabrania równoczesnego omawiania ich wraz z zbrodniami hitlerowskimi, nie mówiąc już o ich porównywaniu. Hitlerowskie okrucieństwa wolno zestawiać jedynie ze zbrodniami

izraelskimi lub amerykańskimi - i czyni się to, istotnie, coraz częściej. „Polityczna poprawność” pozwala w wielu krajach działać legalnie partiom komunistycznym, posługiwać się symbolami komunistycznymi takimi jak choćby czerwona flaga czy też czerwona gwiazda, czy też gloryfikować komunistycznych „bohaterów” takich jak Lenin, Stalin. Bardzo często są też przemilczane zbrodnie komunistyczne, - a jakiegokolwiek zestawianie ich ze zbrodniami faszystowskimi uchodzi za niedopuszczalne. Antyzachodnia propaganda, według której należy potępić zachodnią cywilizację w imię „wielokulturowości”, „anty-rasizmu”, itp., też nie jest już taką nowością; od wielu lat obserwujemy ją w szkołach i na uniwersytetach europejskich i amerykańskich. Nowością jest natomiast negacja całej judeochrześcijańskiej przeszłości Europy, jej kultury i historii; tudzież fakt, że negacja ta stała się (po części wskutek nacisków ze strony wzrastającej populacji muzułmańskiej, zwłaszcza w Anglii i we Francji) częścią polityki rządów. Podobnie można by tłumaczyć ciszę na temat judeochrześcijańskiego dziedzictwa Europy w ostatnim projekcie preambuły Europejskiej Konstytucji. Tendencja jest jednak wyraźna: celowe manipulowanie historią. W Polsce zakłamywanie historii odbywa się min. poprzez oskarżanie Polaków za pogromy na Żydach w czasie II wojny światowej i bezpośrednio po niej. Odbywa się to kosztem pomniejszania winy Niemców. Przemilcza się także morderstwa dokonywane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej w latach 1939 - 1947.

„POLITYCZNA POPRAWNOŚĆ” NA UNIWERSYTETACH I W SZKOŁACH

Uniwersytety, jak i całe szkolnictwo wyższe odegrało i nadal odgrywa istotną rolę w rozwoju ideologii „politycznej poprawności”. Początkowo idee te funkcjonowały na uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych, z czasem przeniosły się na inne sfery życia społecznego. Uniwersytety dla ideologii „politycznej poprawności” odgrywają dwojaką rolę. Z jednej strony są obszarem gdzie ta ideologia może się realizować choćby poprzez odpowiednie słownictwo, odpowiednią tematykę wykładów, czy też politycznie poprawną kadrę. Z drugiej strony uniwersytety to miejsce wykształcenia i wychowania. Są one więc kuźnią kadr, które wypuszcza ludzi ukształtowanych tą ideologią i gotowych ją realizować w życiu społecznym. Na uniwersytetach ma miejsce, z jednej strony deprecjonowanie wiedzy humanistycznej oraz odejście od klasycznego modelu wychowania, z drugiej strony ideologizacja uniwersytetów poprzez wciąganie ich w bieżącą politykę, a także uległość wobec „politycznej poprawności”. Z jednej strony ideologia ta rozwinęła się na uniwersytetach, a z drugiej strony szkolnictwo wyższe jest mocno cenzurowane przez „polityczną poprawność”. Na wielu uniwersytetach zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, Australii, Kanadzie i oczywiście Europie Zachodniej, „polityczna poprawność” zadomowiła się na dobre. Skutkiem tego jest „zastąpienie zasad zdrowego rozsądku niedorzecznościami. Pracownicy uniwersytetów boją się tej fali przeciwstawiać, ponieważ wiedzą, że słowa krytyki zagrażają utratą pracy; że książki, której język nie jest podporządkowany regułom „politycznej poprawności”, nie opublikuje żadne wydawnictwo uniwersyteckie; że próba nauczania czegośkolwiek, co pozostaje w zgodzie z cywilizacją łańcińską może oznaczać faszyzm, elitaryzm, rasizm, szowinizm, seksizm” Znane są przypadki kiedy profesorowie którzy nie przestrzegali reguł „politycznej poprawności” w swoich wypowiedziach,

spotykali się z bojkotem, ostracyzmem, odmową publikacji czy nawet sankcjami ze strony władz uczelni. Prowadzi to w konsekwencji do spłylenia debaty publicznej, lub do wręcz jej zablokowania bo wielu uczestników debaty akademickiej czy politycznej boi się formułować opinie co do których nie ma pełnej zgody. Przy okazji omawiania wpływów „politycznej poprawności” na uniwersytetach, nie sposób nie wspomnieć o pozostałym szkolnictwie. Kiedy bowiem ta ideologia opanowała uniwersytety, nie zatrzymała się, ale rozprzeczła „pochód” w stronę szkolnictwa na poziomie średnim a nawet podstawowym. Świadczy o tym min. „Wychowanie seksualne” funkcjonujące w programach nauczania większości szkół. Przedmiot ten często niewiele ma wspólnego z przygotowaniem do życia w małżeństwie i rodzinie. Stanowi natomiast element propagowania homoseksualizmu. Ponadto całe szkolnictwo jest często wykorzystywane do tego celu. W Niemczech ukazała się broszura przeznaczona dla nauczycieli pt. „Szkoła pod tęczą” w której wskazuje się obszary do promocji homoseksualizmu. I tak „na lekcji historii należy omawiać brutalność narodowych socjalistów wobec gejów, na geografii należy omówić istnienie tak zwanej trzeciej płci (np. w Indiach i Meksyku), na literaturze aspekty gejowskie w twórczości Thomasa Manna na podstawie powieści „Śmierć w Wenecji”. Lekcja muzyki to czas na Eltona Johna, na religii można nawiązać do potępienia homoseksualizmu przez Kościół, a na biologii poświęcić czas na fizjologię związków jednopłciowych”

„POLITYCZNA POPRAWNOŚĆ” W MEDIACH

Obok wspomnianych wcześniej środowisk akademickich, głównymi promotorami ale i wyznawcami ideologii „politycznej poprawności” są media. W Polsce to właśnie w mediach ideologia „politycznej poprawności” odnosi największe sukcesy. Jest to z pewnością jakiś etap w walce o wprowadzenie tejże ideologii do innych obszarów życia społecznego. Media są „tubą propagandową” usiłującą wypromować określone słownictwo, promujące określone style życia czy też odpowiednie osoby. W polskich mediach określenie „polityczna poprawność” pojawiło się po raz pierwszy na początku lat dziewięćdziesiątych. Miało to miejsce na łamach „Gazety Wyborczej” w 1992 roku, gazeta ta będąc w przyszości głównym strażnikiem „politycznej poprawności” w mediach, początkowo określała ją mianem „obłędu” oraz „kuriozalnej formy”. W mediach mamy do czynienia niemal z jawną cenzurą. Autorzy mający opinie „niepoprawnych politycznie” raczej nie mają szansy na wystąpienie na antenie czy druk swoich artykułów. Obok przemilczania niewygodnych autorów, przypina się im różnego rodzaju etykiety mające ich ośmieszyć i uczynić ludźmi niepoważnymi. Nawet jeżeli autorzy „niepoprawni politycznie” zdołają jakimś sposobem wydać swoje prace, to zazwyczaj spotykają się one z bojkotem w księgarniach i bibliotekach - zwłaszcza akademickich. Innym narzędziem wykorzystywanym przez ideologów „politycznej poprawności” dla osiągnięcia swoich celów w społeczeństwie jest dezinformacja. Ma ona bardzo podobny cel do ideologii „politycznej poprawności” - zmiana sposobu myślenia i mówienia społeczeństwa. Jest również bardzo często stosowana przez ideologów „politycznej poprawności”. Jedną z przyczyn tego, że ideologia „politycznej poprawności” jest bardzo silna w polskich mediach jest to, że media w Polsce są we większości w rękach zagranicznych ka-

pitału. Powoduje to sytuację, że promują wzorce zachowań obce naszej kulturze. Ponadto wielu dziennikarzy zostało ukształtowanych na ideologii marksistowskiej, tak przecież silnie powiązanej z ideologią „politycznej poprawności”.

RELATYWIZOWANIE PRAWDY

Jednym z istotniejszych dogmatów ideologii „politycznej poprawności” jest teza o względności prawdy. Jak pisze na ten temat Imelda Chłódna „,głosi ją jako wymóg od którego zależy wolność społeczeństwa. Jeżeli ktoś oświadcza, że wierzy w prawdę niezmienną, absolutną - automatycznie jest publicznie napiętnowany jako zwolennik nietolerancji, fanatyzmu, fundamentalizmu, zabobonu itp; jako ktoś, kto podlega do nienawiści, wojny, ksenofobii. Wyznawcy poprawności politycznej wyrażają przekonanie, że bez relatywizmu nie można zbudować otwartego społeczeństwa, które ich zdaniem, stanowi najdoskonalszy model życia społecznego i politycznego.(...) aby pozbyć się tego „zarzewia zła” należy przestać się spierać o to, kto ma rację, jaka jest prawda, i przyjąć za pewnik, że nikt nie ma racji poza tymi, którzy głoszą, że racji nikt nie ma. Stąd teza

, że wszystkie kultury są jednakowo wartościowe, podobnie wszystkie obyczaje, zachowania”. Takie podejście do prawdy, pozwala rozwijać się ideologii „politycznej poprawności” i tworzyć własny system wartości, jeżeli wszystko jest względne. Relatywizm moralny należy do jednej z najbardziej zauważalnych cech „politycznej poprawności”. Ideologia ta odrzuca pogląd, że jakiś kodeks moralny ma uniwersalną wartość i ważność. Głosi, że jeśli w ogóle można mówić o prawdziwości sądów moralnych i możliwości ich uzasadniania, to tylko w kontekście kulturowych i historycznych uwarunkowań. Według „politycznej poprawności”, prawdziwość i uzasadnianie sądów moralnych jest względne, dlatego powinniśmy traktować tych, którzy uznają odmienne wartości i poglądy od naszych, jako równoprawnych partnerów w dyskusji. Zgodnie z tym relatywizmem niesłusznie jest osądzać ludzi, którzy uznają inne wartości lub próbować podporządkowywać ich naszym wartościom, a to dlatego, że ich wartości są równie prawomocne jak nasze. Relatywizm taki znajduje pokrycie w języku „politycznej poprawności” z którego zostały wyeliminowane wszystkie słowa wartościujące. Niemożliwa więc staje się jakkolwiek

ocena gdyż w myśl „politycznej poprawności” można tylko chwalić. Każdy sąd wartościujący, każda hierarchia wartości jest w gruncie rzeczy niesprawiedliwa.

Prawdziwą naturę ideologii „politycznej poprawności” dobrze obrazuje następujące stwierdzenie publicysty Pawła Hertza „,... to ani postawa ani ideologia, tylko rodzaj szantażu. Wymyślono ją po to, żeby trzymać ludzi na uwierzy(...) Cenzura zakazywała pewnych rzeczy, poprawność polityczna nakazuje mówić o pewnych rzeczach w określony sposób”. Powyższe stwierdzenie dobrze obrazuje strategię jaka kieruje się ideologia „politycznej poprawności” – zamknąć usta swoim przeciwnikom. Można powiedzieć że wszyscy są równi, ale zwolennicy „politycznej poprawności”, oraz „mniejszości” są „równiejsi”. Wyznawcy „politycznej poprawności” chętnie głoszą hasła tolerancji, ale sami takowymi absolutnie nie są. „Polityczna poprawność” tak jak marksizm z którego się wywodzi, jest ideologią bezwzględną, zwalcza w stosunku do swoich nie tylko przeciwników, ale i krytyków i tych którzy ośmielają się mieć własne zdanie.

Jan Puzio

Autor artykułu jest radnym Rady Gminy Raniszów

Szansa na oszczędności w zakupie gazu



W środę 4 marca br. w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej odbyło się spotkanie przedstawicieli gmin i instytucji z terenu powiatu kolbuszowskiego zainteresowanych możliwością obniżenia rachunków za gaz w budynkach użyteczności publicznej.

Gmina Kolbuszowa podjęła próbę zorganizowania grupy zakupowej, zainteresowanej optymalizacją kosztów zakupu gazu. Im większa grupa odbiorców przyłączy się do przedsięwzięcia tym większe można otrzymać upusty w cenach gazu, kupowanego w drodze przetargu nieograniczonego.

Z podobnych rozwiązań korzysta już wielu poważnych odbiorców gazu w Polsce. Jako pierwszy z możliwości optymalizacji kosztów zakupu energii skorzystał samorząd Poznania.

Gminne spotkanie KGW



W dniu 13 lutego br. w Remizie OSP w Nowej Wsi odbyło się gminne spotkanie przedstawicieli Kół Gospodyń Wiejskich.

W spotkaniu wzięły udział przedstawicielki z 11 sołectw w tym: Panie z KGW Widelka, Kupno, Kolbuszowa Góma, Kolbuszowa Dolna, Zarębki, Świerczów, Przedbórz, Huta Przedborska, Bukowiec, Werynia. Obecnością swoją zaszczyli nas Poseł Pan Zbigniew Chmielowiec, Radna Sejmiku Województwa Podkarpackiego Pani Ewa Draus oraz Burmistrz Kolbuszowej Pan Jan Zuba. Zaproszona Pani Halina Kiwak, pracująca w ZOZ Kolbuszowa uświetniła spotkanie swoim wystąpieniem na temat udzielania pierwszej pomocy.

Panie spędziły miłe popołudnie, na rozmowach na temat bieżących sprawach związanych z działalnością KGW. Pani Ewa Draus opowiedziała o możliwościach dotyczących pozyskiwania środków unijnych w przyszłych latach programowania.

KGW Z Nowej Wsi dziękuje miłym gościom za przybycie i spędzenie wspólnego popołudnia.

Magdalena Hadaś

Dzień otwarty w Zespole Szkół nr1

„Dobra Szkoła, dobry wybór” to motto tegorocznego dnia otwartego, który 7 marca 2015 roku odbył się w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej.

Wszystkie chętne 5 i 6 latki, które przybyły wraz z rodzicami tego dnia do naszej szkoły otrzymały specjalne karty, z którymi wędrowały po przygotowanych przystankach pełnych niespodzianek i zbierały pieczątki. Zdobywanie pieczątek

okazało się dużą atrakcją dla przyszłych uczniów i bardzo skrupulatnie były przez nich gromadzone. Największą liczbę przystanków stanowiły te, które wspierają wszechstronny rozwój dziecka, połączone z aktywnością ruchową, teatralną, muzyczną. Sporą atrakcją okazały się także zajęcia ze świata robotyki i politechnika dziecięca, która na chwilę przeniosła uczestników zajęć w magiczny świat wielobarwnych, tajemniczych pokazów. Po

odwiedzeniu wszystkich miejsc, które znajdowały się na karcie udziału i zebraniu pieczątek można było wziąć udział w największej frajdzie tego dnia, którą był powietrzny zamek i ogromna zjeżdżalnia, które cieszyły się niekończącym zainteresowaniem. Impreza bardzo podobała się rodzicom i przyszłym uczniom, co potwierdziły liczne zapisy do przyszłych klas pierwszych i zerówki.

Zespół Szkół nr 1 w Kolbuszowej



Gmina Kolbuszowa nominowana do certyfikatu Rzetelny Samorząd 2015

Gmina Kolbuszowa została nominowana do certyfikatu Rzetelny Samorząd 2015 oraz do nagrody specjalnej Lider Polskiej Gospodarki 2015.

Decyzję o nominacji Gminy Kolbuszowa podjął Zarząd Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu Przemysłu i Usług. Celem Programu jest kreowanie i umacnianie etycznych norm oraz standardów jakości.

Projekt Rzetelni już od 5 lat wyróżnia podmioty kierujące się etyką, profesjonalizmem oraz rzetelnością na każdym etapie działania. Nagroda specjalna Lider Polskiej Gospodarki powstała, aby wskazywać i budować rozpoznawalność polskich marek oraz osób, które swoją działalnością inspirowały innych.



Ogólnopolski Program Umocnienia Wiarygodności

Warszawa, dnia 23.02.2015 r.

Szanowny Pan
Jan Zuba
Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa

Szanowny Panie Burmistrzu,

Miło mi poinformować, iż decyzją Mazowieckiego Zrzeszenia Handlu Przemysłu i Usług Gmina Kolbuszowa została nominowana do certyfikatu Rzetelny Samorząd 2015 oraz do nagrody specjalnej Lider Polskiej Gospodarki 2015.

Nagrody przyznawane są w ramach **Ogólnopolskiego Programu Umocnienia Wiarygodności SYLWETKI I MARKI POLSKIEJ GOSPODARKI**, którego celem jest budowanie wiarygodności oraz podnoszenie świadomości społecznej o samorządach - postrzeganych jako polskie marki, mające kluczowe znaczenie w rozwoju poszczególnych regionów.

Nominacja do certyfikatu i nagrody specjalnej jest wynikiem Państwa działań na rzecz rozwoju społeczności lokalnej oraz kierowanie się względami społecznymi i etycznymi w codziennej pracy.

Potencjał wizerunkowy, jaki niesie wykorzystanie uzyskanego certyfikatu dostrzegli Laureaci ubiegłorocznych edycji, którzy podkreślają, że w naturalny sposób umacnia on pozytywny wizerunek - wysyłając czytelny przekaz, że są partnerem godnym zaufania oraz wzorem inspirowującym innych do działania.

Proszę o kontakt, celem omówienia szczegółów uzyskania certyfikatu oraz statuetki Lidera Polskiej Gospodarki 2015.

Z poważaniem,

Katarzyna Wrzosek

Doradca Zarządu ds. Promocji
Europa 2000 Consulting Sp. z o.o.
tel. 661 020 409
k.wrzosek@europa2000.pl

**SERWIS INFORMACYJNY
URZĘDU MIEJSKIEGO
w KOLBUSZOWEJ**



Na pełen nadziei czas przeżywania Świąt Wielkanocnych
życzymy, aby szczęście i wiara towarzyszyły Państwu
każdego dnia, pozwalając realizować osobiste
i zawodowe zamierzenia.

Niech wielkanocnemu świętowaniu
towarzyszą chwile wytchnienia,
przepełnione radością i optymizmem.

Krzysztof Wilk
Przewodniczący Rady Miejskiej

Jan Zuba
Burmistrz Kolbuszowej





Wojewoda Podkarpacki



Marszałek
Województwa Podkarpackiego

Szanowny Pan
Jan Zuba
Burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa

Szanowny Panie Burmistrzu,

Uroczystość zakończenia I edycji Programu „Przyjazna Polska” - jest doskonałą okazją do wyrażenia słów uznania pod adresem Władz Samorządowych Podkarpacia.

Ostatnie lata były dobrym okresem dla naszego województwa. Pozyskałiśmy ogromne środki finansowe z Unii Europejskiej, zrealizowaliśmy wiele inwestycji. Mamy dobre, osiągające sukcesy samorządy, prężnych przedsiębiorców, kompetentnych urzędników administracji rządowej i samorządowej.

Uhonorowanie Miasta Kolbuszowa zaszczytnym wyróżnieniem, jakim jest certyfikat „Przyjazna Polska” to dowód na to, że gmina spełnia najwyższe standardy w relacjach z przedsiębiorstwami i społecznością lokalną. Z satysfakcją obserwujemy jak Kolbuszowa umiejętnie łącząc tradycję z nowoczesnością prężnie się rozwija zarówno pod względem gospodarczym jak i kulturalnym.

To nie przypadek, lecz efekt wielu lat ciężkiej pracy. Stała dbałość o rozwój swojej gminy i potrzeby mieszkańców zgodnie z regułami odpowiedzialności i bezpieczeństwa finansowego stanowią dla nas powód do dumy.

Điękując Panu Burmistrzowi za wspólny trud włożony w podnoszenie jakości życia w naszym województwie, wierzymy, że dzięki działaniom samorządu, uda się zrealizować w Pana gminie jeszcze wiele przedsięwzięć, które w sposób widoczny wpłyną na jej dalszy dynamiczny rozwój.

Jesteśmy przekonani, że otrzymany certyfikat będzie ważnym atutem w pozyskiwaniu kolejnych potrzebnych gminie i województwu inwestorów.

Z wyrazami szacunku i poważania

WOJEWODA PODKARPACKI

Małgorzata Chomyca-Smigielska
Małgorzata Chomyca-Smigielska

MARSZAŁEK

WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO

Władysław Ortyl
Władysław Ortyl

Rzeszów, 19 stycznia 2015r.

OGŁOSZENIA UMIG

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE:

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 WYWIESZONY ZOSTAŁ zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 roku poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Kolbuszowej Dolnej, oznaczonej nr ew. działki 1414/14 i 1414/43 przeznaczonej do oddania w użytkowanie wieczyste na okres 99 lat w trybie bezprzetargowym.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 WYWIESZONY ZOSTAŁ zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 roku poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowej położonej w Bukowcu, oznaczonej nr ew. działki 112/2, położonej w Kolbuszowej, oznaczonej nr ew. działek 2061/3, 2225/2, położonej w Świerczowie, oznaczonej nr ew. działek 12/4, 220/4 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym oraz położonej w Świerczowie, oznaczonej nr ew. działki 221/7 i położonej w Kolbuszowej Górnej, oznaczonej nr ew. działki 960/6 i 960/8 przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

■ że na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej ul. Obrońców Pokoju 21 WYWIESZONY ZOSTAŁ zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21.08.1997 o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2014 roku poz. 518 ze zm.) na okres 21 dni wykaz nieruchomości gruntowych własności Gminy Kolbuszowa położonych w Kolbuszowej w rejonie ulicy Astrowej, Konwaliowej, oznaczonych nr ew. działki 48/29, 48/33, 48/34, 48/38, 48/39, 2380, 2381, 2382 przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargowym.

Kolbuszowa, dnia 12.03.2015 roku.

Burmistrz Kolbuszowej
Jan Zuba

Relacja z projektu pn. Młody technik – warsztaty robotyki

W dniu 9 marca 2015r. w siedzibie Stowarzyszenia LGD „Siedlisko” zakończyła się I część warsztatów robotyki w których uczestniczyło 17 dzieci. Warsztaty nastawione były na rozwijanie zainteresowań technicznych dzieci. Miały pozytywnie wpłynąć na ich rozwój intelektualny, równocześnie pozwalając im zaspokoić potrzebę aktywnego spędzania wolnego czasu. Dzieci mając do dyspozycji własną wyobraźnię oraz specjalne zestawy edukacyjne klocków, tworzyły konstrukcje rozwijające ich wyobraźnię przestrzenną jak i zdolności manualne.

Cały projekt realizowany w okresie luty - czerwiec 2015r. będzie się składał z IV części, łącznie planowanych jest przeprowadzenie 20 spotkań warsztatowych (50 godzin) w których uczestniczyć będzie 70 dzieci w wieku 6-12 lat. Zajęcia prowadzą działacze społeczni z LGD „Siedlisko”, projekt jest dofinansowany ze środków Gminy Kolbuszowa.

LGD Siedlisko

Wyrazy
głębokiego współczucia

Rodzinie zmarłego
inż. JANA KUBAS
pracownika UM w Kolbuszowej

składają
Burmistrz Kolbuszowej

oraz
pracownicy Urzędu Miejskiego
w Kolbuszowej



przegląd

P O W I A T O W Y

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

www.powiat.kolbuszowski.pl e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl tel. +48 17 22 75 880, fax +48 17 22 71 523



*Z okazji zbliżających się
Świąt Zmartwychwstania Pańskiego
Mieszkańcom Powiatu Kolbuszowskiego
przesyłamy z serca płynące życzenia:*

*zdrowia, spokoju ducha,
serdecznych spotkań w gronie najbliższych,
radosnego nastroju, oraz umiejętności dostrzegania piękna
tego świata.*

*Niech refleksja wyptywająca z przeżywania tego czasu
przyniesie radość i nadzieję na dobrą przyszłość.*

Wesołego Alleluja!

życzą

Przewodniczący Rady Powiatu

Starosta Kolbuszowski

Mieczysław Burek

Józef Kardys



1 Wielkanoc 2015r.

Bezpieczny powiat kolbuszowski

Powiat kolbuszowski jest jednym z najbezpieczniejszych powiatów w całym województwie podkarpackim. Pod tym względem znajduje się na trzecim miejscu.

Aktualnie nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu czuwa 90 policjantów. Tyle funkcjonariuszy obecnie zatrudnionych jest w Komendzie Powiatowej Policji w Kolbuszowej. O pracy policjantów i jej efektach mówił na lutowej sesji Rady Powiatu podinsp. Rafał Piel, zastępca komendanta KPP w Kolbuszowej. – Powiat kolbuszowski jest jednym z najbezpieczniejszych powiatów w województwie podkarpackim – zaczął podinsp. Rafał Piel. - Wskaźnik zagrożenia przestępczością na 10 tysięcy mieszkańców, w 2014 roku, wyniósł 88,48. Wynik ten klasyfikuje naszą jednostkę na 3. miejscu w województwie – informował na sesji zastępca komendanta.

MNIEJ PRZESTĘPSTW KRYMINALNYCH

Przełgądając zastawienia liczbowe, sporządzone przez KPP w Kolbuszowej wynika, że w 2014 roku w kolbuszowskiej komendzie wszczęto 716 postępowań przygotowawczych. Liczba ta była niższa od ubiegłego roku o 113 dochodzeń. Ponadto stwierdzono 311 przestępstw kryminalnych, tj. o 93 przestępstw mniej niż w roku 2013.

REAKCJA NA WSIACH I MIEŚCIE

Jeśli chodzi o interwencje podejmowane przez kolbuszowskich policjantów, to tych w 2014 roku w sumie było 8076. Średni czas reakcji na zdarzenie wyniósł 9 minut 2 sekundy. Na terenach wiejskich funkcjonariusze interweniowali 2 305 razy, z czego średni czas reakcji na zdarzenie wyniósł 10 minut i 54 sekundy, natomiast w terenie miejskim interwencji było 1 160, z czego czas reakcji wyniósł 5 minut i 19 sekund.

WYPADKI I KOLIZJE

Natomiast, jeśli chodzi o wypadki drogowe, to tych w 2014 roku, na terenie powiatu kolbuszowskiego było 35. Zginęło w nich pięć osób, a 40 zostało rannych. Kolizji drogowych odnotowanych zostało 344. Liczba wypadków w stosunku do roku 2013 zmniejszyła się o trzy, liczba ofiar śmiertelnych pozostała na tym samym poziomie, liczba rannych zmniejszyła się o jedną osobę, znacznie mniej było kolizji drogowych. Tego typu zdarzeń, w porównaniu do roku 2013, było o 35 mniej.

PRIORYTETY

Podinsp. Rafał Piel zapewnił, że priorytetami na ten rok dla kolbuszowskiej policji będzie m.in.: utrzymanie poczucia bezpieczeństwa i satysfakcji społecznej mieszkańców powiatu, ograniczenie przestępstw pospolitych najbardziej uciążliwych dla

społeczeństwa, poprawa bezpieczeństwa na drogach powiatu kolbuszowskiego poprzez zwiększenie liczby policjantów pełniących służbę na drogach oraz poprawa niektórych wskaźników.

WZAJEMNE ZROZUMIENIE

Starosta kolbuszowski Józef Kardys podziękował policjantom za pracę włożoną na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Docenił ich trud i zaangażowanie czynione w tym kierunku.

- W imieniu Samorządu Powiatowego dziękuję policjantom za pracę włożoną na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu – mówił podczas lutowej sesji. - Współpraca układa nam się bardzo dobrze. Opiera się ona na wzajemnym zrozumieniu i bardzo sobie to cenię – dodał starosta Józef Kardys.

B. Żarkowska



Informacja na temat bezpieczeństwa w powiecie kolbuszowskim została przedstawiona podczas lutowej sesji Rady Powiatu. Fot. B. Żarkowska

W SKRÓCIE...

Komisja Bezpieczeństwa i Porządku

Stanisław Kopeć i Henryk Wojdyło to radni, którzy będą reprezentować Radę Powiatu Kolbuszowskiego w pracach Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

Komisja, o której mowa została powołana aby m.in. oceniać zagrożenia porządku publicznego i bezpieczeństwa mieszkańców z powiatu kolbuszowskiego, a także opiniować pracę policji, inspekcji, straży oraz jednostek organizacyjnych wykonujących na terenie powiatu zadania z zakresu porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli. Komisji tej przewodniczy Józef Kardys, starosta kolbuszowski.

bż

Wspólny projekt samorządów

Powiat Kolbuszowski znalazł się w gronie innych samorządów tworzących Związek Powiatów Województwa Podkarpackiego. Celem Związku jest realizacja wspólnego projektu dotyczącego wdrażania e-geodezji.

Związek tworzy w sumie 21 powiatów z województwa podkarpackiego oraz trzy miasta na prawach powiatu. Jego celem jest podjęcie działań zmierzających do realizacji projektu „e-Geodezja cyfrowy zasób geodezyjny Województwa Podkarpackiego”, a w szczególności:

- wykonanie modernizacji ewidencji gruntów i budynków oraz aktualizacji bazy danych katastru nieruchomości;
- opracowanie bazy danych obiektów topograficznych;
- wykonanie inicjalnej bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu;
- informatyzacja istniejących zbiorów państwowego zasobu geodezyjnego i kartograficznego, w tym przekształcenie analogowej mapy zasadniczej oraz udostępnienie ich poprzez portal internetowy uprawnionym podmiotom.

ŁATWIEJSZY DOSTĘP

Realizacja tego projektu ma pozwolić na zwiększenie zakresu i jakości świadczenia e-usług poprzez zapewnienie organom administracji publicznej, mieszkańcom oraz przedsiębiorcom dostępu do aktualnych informacji o nieruchomościach gromadzonych w powiatowych rejestrach publicznych, tj. m.in.: ewidencji gruntów i budynków (EGiB), bazie danych obiektów topograficznych (BDOT500) oraz inicjalnej bazy danych geodezyjnej ewidencji sieci uzbrojenia terenu (GESUT).



DOFINANSOWANIE

Zadanie będzie realizowane pod warunkiem otrzymania dofinansowania ze środków unijnych w ramach regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego oraz Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa.

Opr. B. Żarkowska

Trwają starania o nowe boisko

Powiat Kolbuszowski stara się o fundusze na przebudowę boiska wielofunkcyjnego przy Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Wniosek o dofinansowanie tego zadania został już złożony do Ministerstwa Sportu i Turystyki – Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej.

Władze Powiatu Kolbuszowskiego, zgodnie z zapowiedziami, czynią starania, aby przy kolbuszowskim liceum powstało nowe boisko wielofunkcyjne. Tego typu obiekt, w ubiegłym roku, został oddany do użytku uczniom Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni.

KOSZTY INWESTYCJI

Wnioskowana kwota, o jaką ubiega się Powiat Kolbuszowski ze środków ministerialnych, wynosi 282 tys. zł. W sumie szacuje się, że budżet tej inwestycji zamknie się w kwocie 633 tys. zł, z czego brakującą kwotę, czyli 351 tys. zł Powiat wyłoży z własnego budżetu.

PLANY

Gdyby dofinansowanie udało się pozyskać



Nowe boisko wielofunkcyjne przy Zespole Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni.



Kompleks sportowy Moje Boisko Orlik, znajdujący się przy Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej.

stare boisko, jakie obecnie znajduje się na placu szkoły, zostałyby całkowicie przebudowane. W jego miejscu powstałoby nowe z nawierzchnią poliuretanową o wymiarach 40x34,10 m. Składałoby się ono z: boiska do piłki ręcznej 22x44, boisk do koszykówki 13x22 m oraz boiska do siatkówki 9x18 m.

Nowe boisko pełniłoby funkcję sportową

oraz byłoby boiskiem ogólnodostępnym. Boiska byłoby ogrodzone, wybudowane zostałyby także chodniki prowadzące do tego obiektu.

BAZA SPORTOWA

Aktualnie kolbuszowskie Liceum Ogólnokształcące dysponuje asfaltowym boiskiem oraz halą widowiskowo – sportową, w której odbywają się zajęcia z wychowania fizycznego oraz różnego rodzaju imprezy o charakterze sportowym różnego szczebla. Władze Powiatu Kolbuszowskiego cały czas czynią starania zmierzające do poprawy bazy sportowej szkół ponadgimnazjalnych, znajdujących się na naszym terenie. W ubiegłym roku nowe boisko wielofunkcyjne zostało oddane do użytku uczniom Zespołu Szkół Agrotechniczno – Ekonomicznych w Weryni. Wcześniej otwarty został kompleks sportowy Moje Boisko Orlik, który służy uczniom Zespołu Szkół Technicznych oraz mieszkańcom Powiatu.

Barbara Żarkowska

Są pieniądze na tereny inwestycyjne

Powiat Kolbuszowski otrzymał ponad milion złotych na uzbrojenie terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy Specjalnej Strefie Ekonomicznej w Kolbuszowej. Dofinansowanie pochodzi z Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007 – 2013. Zadanie realizowane będzie w partnerstwie z gminą Kolbuszowa.

W sumie cała inwestycja ma kosztować prawie 1,5 miliona złotych. Dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego wynosi 1 mln 181 tys. zł, pozostałą część wyłoży Powiat Kolbuszowski oraz gmina Kolbuszowa. W wyniku

realizacji tego zadania uzbrojonych zostanie około 7 hektarów terenów inwestycyjnych stanowiących własność Powiatu Kolbuszowskiego.

CO BĘDZIE?

Dokładniej prace polegać będą na uzbrojeniu terenów inwestycyjnych przy ulicy Leśnej i Żytniej, leżących w bezpośrednim sąsiedztwie kolbuszowskiej Podstrefy Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO Park – Mielec. Zakres prowadzonych prac obejmie m.in.: przebudowę ulic: Leśnej i Żytniej, oświetlenie terenu oraz wykonanie kanalizacji deszczowej i sanitarnej. Ponadto, na potrzeby tychże

terenów inwestycyjnych, powstanie hydroforownia strefowa.

ROZWÓJ PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Planowo zadanie ma zostać zrealizowane w tym roku. Starania władz Powiatu Kolbuszowskiego dotyczące uzbrajania terenów inwestycyjnych, znajdujących się przy kolbuszowskiej podstrefie, mają przede wszystkim na celu rozwój przedsiębiorczości na naszym terenie, a co za tym idzie tworzenie nowych miejsc pracy.

Barbara Żarkowska

Pasja, która trwa...

Rozmowa z Ewą Koń, absolwentką Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej

Na początek powiedz kilka słów o sobie.

- Mam 22 lata. Jestem absolwentką Zespołu Szkół Technicznych w Kolbuszowej, gdzie kształciłam się na profilu fryzjerskim.

Dlaczego zdecydowałaś się zostać fryzjerką? Co Cię do tego skłoniło i co spowodowało, że wybrałaś ten kierunek właśnie w ZST w Kolbuszowej?

- Fryzjerstwo zawsze było moją pasją. Od dzieciństwa chciałam zostać fryzjerką, dlatego zdecydowałam się na szkołę o profilu fryzjerskim. Gdy kończyłam naukę w gimnazjum okazało się, że w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej utworzony został profil fryzjerstwa, złożyłam podanie i tak rozpoczęła się moja przygoda z fryzjerstwem.

Przygotowanie do zawodu zdobyłaś w Zespole Szkół Technicznych w Kolbuszowej. Jak wspominasz swój okres kształcenia w ZST?

- Szkołę ukończyłam w 2011 roku, od tej pory dużo się zmieniło. Teraz uczniowie mają większe możliwości zdobywania nie tylko wiedzy teoretycznej, ale przede wszystkim umiejętności praktycznych, dzięki utworzeniu profesjonalnej pracowni fryzjerskiej i jej wyposażeniu. Ponadto, obecnie w Zespole Szkół Technicznych organizowane są konkursy z zakresu fryzjerstwa oraz szkolenia wyjazdowe, więc uważam, że szkoła oferuje uczniom coraz więcej. Daje możliwość

rozwijania się i poszerzania swoich umiejętności.

Od kiedy pracujesz w swoim zawodzie?

- Od 2011 roku. Pracę rozpoczęłam zaraz po ukończeniu nauki w szkole. Najpierw pracowałam w Akademii Fryzjerstwa w Rzeszowie, a obecnie prowadzę własne Studio Fryzur.

Jak to się stało, że zdecydowałaś się na założenie własnej działalności gospodarczej?

- Posiadanie własnego salonu zawsze było moim marzeniem. Szczerze mówiąc nie myślałam, że tak szybko się na to zdecyduję. Jednak przekonała mnie do tego rodzina, znajomi oraz oczywiście moi klienci. Posiadając już własną bazę klientów gwarantowało mi to dobry, bezstresowy start.

We fryzjerstwie odniosłaś już kilka sukcesów, otrzymałaś wyróżnienie w Pierwszych Mistrzostwach Fryzjerstwa Uczniów Szkół Fryzjerskich, zdobyłaś drugie miejsce w konkursie MATRIX Talent, którego celem było odkrycie niezwykłych osobowości i zdolności fryzjerskich. To duże osiągnięcia.

- Uczestnictwo w konkursach to wielkie przeżycie dające dużo pewności siebie. To nie



tylko okazja rywalizacji, ale również możliwość pokazania swojej pomysłowości, poszerzenia własnych umiejętności i doświadczenia zawodowego. Myślę, że będę jeszcze miała okazję spróbować sił w tego typu konkursach.

Czy na swoim koncie masz jeszcze inne nagrody lub wyróżnienia?

- Zdobyłam jeszcze Nagrodę Publiczności w Pierwszych Mistrzostwach Fryzjerstwa Uczniów Szkół Fryzjerskich.

Na koniec powiedz, gdzie można Cię znaleźć i jakie usługi masz w swojej ofercie, może jakieś nowości?

- Mój salon znajduje się przy ul. 11 Listopada 11 w Kolbuszowej. Oferuje pełny wachlarz usług fryzjerskich w oparciu o profesjonalne kosmetyki. Specjalnością jest strzyżenie, koloryzacja oraz fryzury okolicznościowe. Z nowości mogę zaproponować zabiegi regeneracyjne, odbudowujące strukturę włosów, zabieg keratynowego prostowania oraz strzyżenie gorącymi nożyczkami.



OBWIESZCZENIE

Stosownie do art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego (jednolity tekst Dz. U. z 2013r., poz. 267 ze zmianami)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI ZAWIADAMIA

że w dniu 13.03.2015r. zostało wniesione odwołanie od decyzji z 18.02.2015r. Nr D/I/1/15, dotyczącej udzielenia Burmistrzowi Kolbuszowej pozwolenia na realizację inwestycji drogowej p.n.: „Budowa drogi dojazdowej do oczyszczalni ścieków w Świerczowie”

Odwołanie wraz z aktami przedmiotowej sprawy zostaną przesłane zgodnie z art. 133 Kpa, organowi odwoławczemu.

Zgodnie z art.49 ustawy Kodeksu postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego ogłoszenia.

Wyrazy głębokiego współczucia

**Pani
MARII NAROWSKIEJ**

Pracownicy Starostwa Powiatowego
w Kolbuszowej
z powodu śmierci

OJCA

składają:

Starosta i Zarząd Powiatu,
Przewodniczący Rady,
Radni Powiatu Kolbuszowskiego
oraz pracownicy
Starostwa Powiatowego
w Kolbuszowej



**przegląd
POWIATOWY**

• POWIAT • RADA • STAROSTWO •

Osoba do kontaktu: Barbara Żarkowska

Promocja i Kultura Powiatu

tel. 17 7445 730

e-mail: b.zarkowska@kolbuszowski.pl

**UPRZEJMIE INFORMUJEMY,
że 15.04.2015 r. o godz. 9⁰⁰
w Zespole Szkół nr 1 w Kolbuszowej**



odbędzie się V Powiatowy Konkurs Wiedzy o Krajach Niemieckojęzycznych „Deutsch macht Spaß”

Organizatorami tego konkursu są:

- Liceum Ogólnokształcące im. Janka Bytnara,
- Zespół Szkół nr 1
- Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej.

**Konkurs przeznaczony jest dla uczniów szkół gimnazjalnych
i ponadgimnazjalnych powiatu kolbuszowskiego.**

Każda szkoła może zgłosić maksymalnie 5 uczestników

Jego celem jest:

- wzbudzanie zainteresowania uczniów kulturą krajów niemieckojęzycznych,
- wiązanie umiejętności językowych z wiedzą realioznawczą,
- motywowanie uczniów do nauki języka niemieckiego.

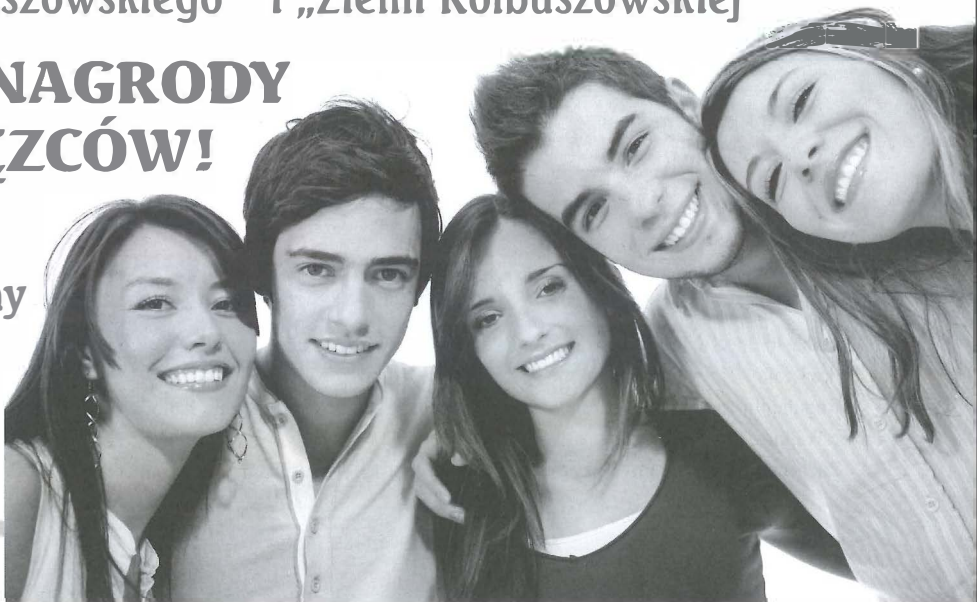
**Konkurs został objęty honorowym patronatem przez Posła na Sejm RP
p. Zbigniewa Chmielowca, Starostę Kolbuszowskiego
p. Józefa Kardysia, Burmistrza Kolbuszowej p. Jana Zubę.**

**Konkurs pod patronatem medialnym „Korso Kolbuszowskiego”,
„Przeglądu Kolbuszowskiego” i „Ziemii Kolbuszowskiej”**

ATRAKCYJNE NAGRODY DLA ZWYCIĘZCÓW!

**Serdecznie zapraszamy
do wzięcia udziału**

Organizatorzy



Świętowanie z Nordic Walking

Kolbuszowski Klub Nordic Walking systematycznie zachęca mieszkańców Kolbuszowej i okolic do aktywnego świętowania w gronie sportowców. Dlatego po raz kolejny zostały zorganizowane marsze z kijkami.

Pierwszy z nich odbył się 15 lutego 2015 roku z okazji Walentynek a drugi 8 marca w Dzień Kobiet. Miejscem spotkania i rozpoczęcia każdego z nich był kolbuszowski rynek. Nie tylko panie świętowały z nami. Wśród nas znalazło się także kilku panów. Aby rozgrzać mięśnie przed marszem i zachęcić do wysiłku instruktorzy poprowadzili intensywną rozgrzewkę. Wspaniałą atmosferę zapewniły niespodzianki w postaci konkursu kto pierwszy nadmucha czerwony balonik w kształcie serca. Nagrodą był lizak, oczywiście w kształcie serca. Nadmuchane balony były dodatkową ozdobą maszerujących i sprawiły, że widać nas było z daleka i słyszać, gdy baloniki z hukiem pękały.

Tylko wtajemniczeni wiedzieli którądy będzie wiodła trasa marszy i gdzie będzie ich zakończenie. Dla wielu pań była to jedna, wielka niewiadoma – po prostu niespodzianka. Walentynki czy Dzień Kobiet to wyjątkowy czas dla każdej z nas, dlatego tym bardziej czuliśmy się wyróżnione krocząc pod opieką Straży Miejskiej, która bezpiecznie eskortowała maszerujących.

Z uśmiechem na twarzy, różnym krokiem przemierzałyśmy kolejne uliczki naszego miasteczka aż dotarliśmy do ... miejsca zakończenia a był to Stadion w przypadku Marszu Walentynkowego i sala Stowarzyszenia NIL – 8 marca.

W każdym z tych miejsc czekała kawa, herbata i ciasteczko. Każda z pań otrzymała w prezencie kolorowego, wiosennego kwiatuszka wraz z życzeniami. Teraz nadszedł czas na miłe rozmowy, żarty i wspólne oglądanie filmu pt. „Nigdy nie mów nigdy”.

Mamy nadzieję, że każdy maszerujący po-

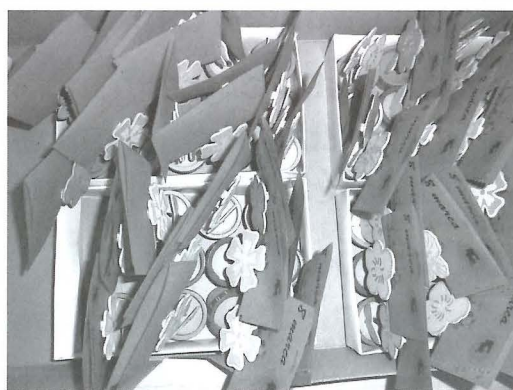
czuł się wyjątkowo w tym pięknym dniu czego potwierdzeniem był dobry humor i nieustający uśmiech.

Chcielibyśmy podziękować wszystkim uczestnikom spotkań oraz Straży Miejskiej, która zadbała o bezpieczeństwo maszerujących. Słowa podziękowania kierujemy także do Prezesa i pracowników Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu oraz Kierownikowi Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego.

Po raz kolejny utwierdziłyśmy się w przekonaniu, że warto organizować takie imprezy, aby wspólnie świętować oraz mile i zdrowo spędzać czas. Ponownie zachęcamy i zapraszamy na spotkania z kijkami w każdy wtorek o godz. 18.00 na stadion oraz w niedzielę o 8.30 na Białkówkę.

Serdecznie Dziękujemy i Zapraszamy

KKNW



ZAWODY ZAWODY ZAWODY Wiosenne zmagania z „zimowymi” zapasami

To hasło przyświeca organizatorom I kolbuszowskich zawodów w nordic walking, które odbędą się 12 kwietnia 2015 roku na stadionie sportowym w Kolbuszowej.

Regulamin zawodów i szczegółowe informacje znajdują się na stronie Kolbuszowskiego Klubu Nordic Walking oraz plakatach.

Zachęcamy i zapraszamy wszystkich dorosłych chodzących z kijkami do uczestnictwa w zawodach.

KKNW



Złoty i Brązowy Medal Mistrzostw Polski dla zawodników z Widelki

W dniach 29.02-01.03.2015 w Kępnie (woj. Wielkopolskie) rozgrywane były Mistrzostwa Polski Województw Drużyn Mieszanych w babilngtonie w kategorii Młodzik Młodszy i Junior Młodszy. W składzie reprezentacji Województwa Podkarpackiego w obu kategoriach znaleźli się zawodnicy Startu Widelka, w młodszej Szymon Maciąg, w starszej Paweł Kopański i Konrad Płoch.

SZYMEK NIE DO POKONANIA

Ten dobrze zapowiadający się zawodnik Startu był podporą młodszej reprezentacji. Szymon został wystawiony przeciwko innym reprezentacjom we wszystkich grach pojedynczych chłopców i we wszystkich grach mieszanych z Jessicą Orzechowicz (UKS Mix Team Tamowiec). W całym turnieju nie przegrał żadnej gry, a co ciekawe wszystkie wygrał w dwóch setach. Jego pewna gra miała znaczący wpływ na zdobycie złotego medalu.

ŚWIETNY WYSTĘP PAWŁA KOPAŃSKIEGO

Bardzo dobrze zaprezentował się kolejny zawodnik Startu Widelka Paweł Kopański w wyższej kategorii Junior Młodszy. Paweł wystawiony został do gier pojedynczych i podwójnych. W tej pierwszej nie stracił ani jednego punktu, natomiast w grze podwójnej wraz z Patrykiem Kociem (MKS Stal Nowa Dęba) zaliczył jeden przegrany pojedynek.



Świetna gra obu podkarpackich drużyn doprowadziła do wywalczenia tak wysokiego wyniku. **DZIĘKUJEMY**

Piotr Surowiec

Zwycięstwo zawodniczek Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej



Foto - Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego.

Panie Magdalena Chmielowiec oraz Justyna Mytych wywalczyły pierwsze i drugie miejsce w Podkarpackich Mistrzostwach Samorządowych w Narciarstwie Alpejskim. Zawody odbyły się stoku Kiczera w Puławach Górnych koło Rymanowa.

Reprezentujące Urząd Miejski w Kolbuszowej zawodniczki pokonały rywalki z całego województwa. W mistrzostwach uczestniczyło ponad 30 zawodniczek i zawodników startujących w trzech kategoriach. Wszyscy startujący to samorządowcy różnych szczebli oraz pracownicy administracji samorządowej.

Zawody rozegrano pod honorowym patronatem Władysława Ortyla Marszałka Województwa Podkarpackiego. Organizatorem sportowych zmagani było Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

Jabłka w Raniżowie

Mieszkańcy Gminy Raniżów dzięki pomocy Podkarpackiego Banku Żywności w Rzeszowie oraz wolontariuszy skorzystali z darmowych jabłek pochodzących z sadów okolic Sandomierza oraz Lubelszczyzny.

Rozdysponowano 60 ton owoców dla potrzebujących, a także dzieci w poszczególnych szkołach również mogli skorzystać ze zdrowego odżywiania.

Pomysłodawcą i sprawami organizacyjnymi w sprowadzeniu owoców w całości podjęło się Stowarzyszenie Podkarpacki Związek Byłych Pracowników PGR którego przedstawicielem jest Pan Mieczysław Burek



EMIGRACJA ZAROBKOWA I JEJ SKUTKI DLA RODZINY

Emigracja zarobkowa z Polski wciąż wzrasta, po jednej fali emigracji teraz mamy drugą.

Po wejściu Polski do Unii wydawało się, że emigracja zdążyła opaść tymczasem ponownie gwałtownie wzrasta. Za granicą są już ponad 2 miliony Polaków, wyjeżdżają pojedyncze osoby jak i całe rodziny. W kraju o wyjeździe myśli już ośmiu na dziesięciu. Praca w Polsce przestaje być już podstawowym wyborem, ludzie nie chcą pracować w nepotycznej, hermetycznej i zawodowo rozleniwionej hierarchii. Chcą warunków i standardów przyjętych w rozwiniętych krajach jak USA.

Z najnowszych badań, które instytut Millward Brown przeprowadził na zlecenie Work Service, wynika, że jedynie 17 na 100 dorosłych Polaków nie rozważa emigracji! Myślą o niej już nie tylko ci, którzy tu nie mają co ze sobą zrobić: ani się nie uczą, ani nie pracują. Także ci, którzy mają etat, a ci, którzy zarabiają powyżej 5 tys. złotych, też nie wykluczają wyjazdu. Najpopularniejsze kierunki: Niemcy, Anglia, Irlandia, Francja, Holandia, USA.

Istnieje parę stylów czy rodzajów emigracji. Wyróżnia się trzy kategorie emigrantów. Pierwsza, która osiedliła się na dobre poza granicami Polski. Druga — to ludzie czasowo przebywający poza krajem. I trzecia, którą określa się jako „shuttle emigrants” — pracownicy sezonowi. Najważniejsza dla nich wszystkich jest praca.

Nie tak rzadkim zjawiskiem jest wyjazd całych rodzin, oboje rodzice i to wraz z dziećmi decydują się zamieszkać za granicą (często dokonuje się to w etapach: najczęściej pierwszy wyjeżdża ojciec, a następnie sprowadza rodzinę). Jest to zazwyczaj projekt na kilka lat. Wychowanie dzieci, na przykład w Irlandii, jest o wiele korzystniejsze niż w Polsce. Istnieje wiele zabezpieczeń społecznych, które sprawiają, że kobieta może zostać w domu i zająć się dziećmi, a jedna pensja męża wystarczy, aby uczciwie żyć, a nawet jeszcze odłożyć. Poza tym, wiele z tych małżeństw myśli o przyszłości dzieci, chce im dać szansę gruntownego opanowania języka angielskiego.

Druga, większa, grupa to rodzice, jedno albo

dwoje, którzy wyjechali za granicę pozostawiając swoje dzieci w domu. W Irlandii szczególnie dużo jest ojców, mężczyzn mających czterdzieści-pięćdziesiąt lat, którzy zatrudnili się w budownictwie lub transporcie. Oni często wyjechali nie z powodu braku pracy, ale z powodu niskich płac w Polsce, które po prostu nie dawały im możliwości utrzymania rodziny, nie mówiąc o jakimś zabezpieczeniu na przyszłość. Dzieci tracą ojca, widzą go w wielu przypadkach bardzo rzadko, jest fizycznie nieobecny. Jak dzieci zniosą tę rozłąkę, zależy w dużym stopniu nie tylko od ich wieku, ale od ich wcześniejszej emocjonalnej oraz duchowej więzi z ojcem. Niestety, iluż ojców fizycznie obecnych w domu, jest psychicznie nieobecnych w swoich rodzinach.

Według demografów w rozłące żyje co najmniej pół miliona polskich małżeństw. Badania dotyczące rodzin pokazują na przykład, że co dziesiąty ojciec wyjechał, dzieci natomiast źle znoszą rozłąkę i choć mają rodziców, czują się sierotami. Co gorsza naukowcy przewidują, że rozpadnie się co trzecia emigracyjna rodzina. Sędziowie, psycholodzy i socjolodzy są zgodni: jedną z głównych przyczyn rozstań jest emigracja zarobkowa. — To jest mniej więcej streszczenie tego, co media mówią o wpływie emigracji na polskie małżeństwa i rodziny. Często jest to wizja bardzo negatywna.

W końcu należy zwrócić uwagę, że to nie emigracja, czy nawet ogólniej: migracja (także wewnątrz Polski), wymusza nowy styl życia rodzinnego i wychowania dzieci. Cała ta sytuacja jest związana ze specyfiką współczesnego rynku pracy, opartego na gospodarce wolnorynkowej. To niedorozwój gospodarczy regionów, brak pracy, albo jej nierówne rozmieszczenie i nierówna dostępność oraz zróżnicowanie płac powodują nadwyżenie rodzin.

Współczesna rodzina często staje przed problemami, które przerastają jej siły i możliwości. W szczególności trudnej sytuacji znajduje się dorastające pokolenie ludzi młodych.

Zmiany w strukturze gospodarstw domowych zachodzą w kontekście olbrzymich przemian gospodarczych i zmian organizacji pracy.

Firmy, dążąc do zwiększenia wydajności i efektywności, redukują etaty lub przeprowadzają restrukturyzację i wielu pracowników obawia się utraty pracy. Praca pochłania coraz więcej czasu oznacza to, szczególnie w przypadku rodzin z dwojgiem zarobkujących rodziców i osób samotnie wychowujących dzieci, że pozostaje mniej czasu dla rodziny i na kontakty z dziećmi. Rodzina coraz rzadziej jest punktem odniesienia dla młodego człowieka, miejscem azylu w trudnych chwilach.

Żyjemy w świecie sprzecznych interesów związanych z rodziną, pracą i swobodą w realizacji indywidualnych celów. Jeśli w najbliższym czasie nie uda się opracować systemu łagodzącego społeczne koszty emigracji zarobkowej czeka nas perspektywa urodzeń pozamałżeńskich i rozwodów.

W zaistniałej sytuacji uprawniona wydaje się teza o konieczności wzmocnienia instytucji małżeństwa o rzetelną pomoc socjalną. Wydaje się bowiem, że współczesna rodzina w Polsce przeżywa kryzys, na który znaczący wpływ ma niewątpliwie emigracja zarobkowa.

Z pewnością prawo nie powinno pozostać bierne wobec tych zjawisk.

JOLANTA OLSZOWA

Z LISTÓW CZYTELNIKÓW...

PARADOKSY RZECZYWISTOŚCI

Szanowna Redakcjo!

Refleksja mnie naszła ostatnio wielkiej mocy. Bo, że podatki wysokie, to każdy wie, że od wszystkiego, od czego się da nałożone, ot stara bieda. Ale żeby człowieka za dobrą wolę i serce dobre opodatkowywać, to pogodzić się już z tym nie da! Albo za sen za chwilę każą nam płacić, bo zamiast spać mogłeś człowieku pracować, a nie państwo na tobie traci, za twój sen nocny. Skandal! Jeśli podwiozę kolegę do roboty na bagażniku mojego składaka, to za chwilę też każą mi zapłacić. Toż to się w głowie żadną miarą nie mieści. Nawet mnie nerwy już nie telepią, tylko tak dumam sobie, kogośmy sobie na tych postów wybrali? Czy to aby ludzie są na pewno, a nie jakie mongolskie maszyny?

Pozdrawiam, Zatroskany.

Zespół Szkół nr 2 w Kolbuszowej

– organizator cyklicznej imprezy pod hasłem „Blżej teatru” – informuje, że 12 kwietnia 2015 roku o godz. 1800 w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej Teatr im. W. Siemaszkowej z Rzeszowa wystawi sztukę „Old love”.

Jest to spektakl stawiający ważne życiowe pytania, ale też pełen ciepła, optymizmu i humoru.

Bilety w cenie 25 zł do nabycia w sekretariacie Gimnazjum nr 2w Kolbuszowej. e-mail: g2kolbuszowa@poczta.onet.pl

SZKOLENIA W SZKOŁACH I PRZEDSZKOLACH

W drugiej edycji programu pilotażowego 1/POKL/3,5/2012 „WSPÓŁPRACA -DOSKONALENIE-SAMOKSZTAŁCENIE. Kompleksowy program wspomaganie rozwoju szkół i przedszkoli w powiecie kolbuszowskim” wzięło udział, podobnie jak i w pierwszej, jedenaście szkół i placówek.

Projektodawcą jest Powiat Kolbuszowski i Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Kolbuszowej, a Instytucją Pośredniczącą II Stopnia Ośrodek Rozwoju Edukacji w Warszawie. Budżet ogólny wynosi 555 863,55 zł (bez wkładu własnego).

Okres realizacji obejmuje 1 IX 2013 r. – 30 VI 2015 r. Celem głównym jest podniesienie jakości funkcjonowania systemu doskonalenia nauczycieli poprzez stworzenie planów wspomaganie dla 22 szkół i przedszkoli, spójnych z ich rozwojem w obszarach wymagających szczególnego wsparcia.

W roku szkolnym 2013/14 w projekcie wzięły udział 2 przedszkola i 9 szkół różnego typu, a w roku 2014/15 również 2 przedszkola i 9 szkół. Pełny cykl doskonalenia realizowany w pierwszym roku obejmował 11 miesięcy, a w drugiej edycji 9 miesięcy. Za organizację zadania odpowiedzialni są SORE (Szkolni Organizatorzy Rozwoju Edukacji).

W lutym 2015 r. zakończył się kolejny etap, tj. proces doskonalenia nauczycieli oparty o Roczne Plany Wspomaganie (RPW), sporządzone na podstawie diagnozy potrzeb przedszkola czy szkoły.

W roku szkolnym 2014/15 dyrektorzy i nauczyciele w poszczególnych jednostkach wybrali następujące oferty szkoleniowe:

- Publiczne Przedszkole w Majdanie Królewskim – Temat: „Nauczyciel 45+”
- Publiczne Przedszkole nr 3 w Kolbuszowej – Temat: „Nauczyciel 45+”
- Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej w Domatkowie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”
- Szkoła Podstawowa im. Polskich Noblistów w Bukowcu – Temat: „Nauczyciel 45+”
- Szkoła Podstawowa im. Jana Czekanowskiego w Cmolosie – Temat: „Praca z uczniem młodszym”
- Szkoła Podstawowa im. Konstytucji 3 Maja w Widelce – Temat: „Ocenianie kształtujące”
- Szkoła Podstawowa im. A. Jadacha w Zarębkach – Temat: „Wspieranie pracy wychowawców klas. Bezpieczna Szkoła”
- Gimnazjum Publiczne nr 1 im. 11 Listopada w Kolbuszowej – Temat: „Współpraca ze środowiskiem lokalnym”
- Gminne Gimnazjum im. Jana Pawła II w Raniżowie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”
- Gimnazjum im. Jana Pawła II w Kupnie – Temat: „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny”
- Zespół Szkół Technicznych im. Bohaterów Września 1939r. w Kolbuszowej – Temat: „Tech-

niki uczenia się i metody motywujące ucznia do nauki”.

Liczba godzin zrealizowanych tematów wyniosła:

- „Nauczyciel 45+” - 3 jednostki po 27 godz. (łącznie 81 godz.)
- „Jak pomóc uczniowi osiągnąć sukces edukacyjny?” - 3 jednostki po 27 godz. (łącznie 81 godz.)
- „Praca z uczniem młodszym” - jedna szkoła 27 godz.
- „Ocenianie kształtujące” - jedna szkoła 27 godz.
- „Wspieranie pracy wychowawców klas. Bezpieczna Szkoła” - jedna szkoła 27 godz.
- „Współpraca ze środowiskiem lokalnym” - jedna szkoła 27 godz.

Szkolenia w formie wykładów, warsztatów i konsultacji grupowych były prowadzone przez ekspertów i trenerów zewnętrznych w ramach współpracy z Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie. Obecnie SORE (Szkolni Organizatorzy Rozwoju Edukacji) pomagają nauczycielom wdrażać do praktyki szkolnej nabyte umiejętności oraz dokonują analizy zaistniałych trudności poprzez indywidualne i grupowe konsultacje.

Dodatkowo w ramach wspomaganie zostały utworzone 4 sieci współpracy i samokształcenia jako platforma wzajemnego wsparcia.

Współpraca w sieci służy wymianie doświadczeń przez nauczycieli i dyrektorów oraz podniesieniu kompetencji zawodowych w obszarze związanym z tematyką pracy sieci.

W każdej sieci działa zespół 22-27 osób. Członkowie sieci spotkają się 4 razy w roku szkolnym. Między spotkaniami dyrektorzy i nauczyciele współpracują na platformie udostępnionej przez ORE w Warszawie na potrzeby realizacji projektu. Pracami sieci kierują koordynatorki, którymi są pracownicy PP-P w Kolbuszowej. Ponadto wspomaganie w sieci odbywa się również z udziałem ekspertów zewnętrznych.

Tematyka prac sieci jest następująca:

- Sieć dyrektorów szkół i przedszkoli – „Rola dyrektora w promocji i budowaniu wizerunku szkoły/przedszkola”
- Sieć skupiająca pedagogów szkolnych i wychowawców klas – „Doskonalenie i wyrabianie umiejętności wychowawczych”
- Sieć tematyczna nauczycieli różnych przedmiotów – „Praca z uczniem zdolnym”
- Sieć tematyczna nauczyciele przedszkoli i edukacji wczesnoszkolnej – „Praca z uczniem młodszym”.

Bliższe informacje na temat projektu dostępne są na stronie internetowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Kolbuszowej www.poradnia.kolbuszowa.pl

W wielu miejscach w Polsce realizowane są projekty powiatowe jako pilotaż nowego modelu systemu doskonalenia nauczycieli i zewnętrznego wspomaganie pracy szkoły. Zdaniem Ośrodka Rozwoju Edukacji w Warszawie pilotaż pozwoli na praktyczne sprawdzenie modelu wypracowanego w ramach projektu System doskonalenia nauczycieli oparty na ogólnodostępnym kompleksowym wspomaganie szkół. Działania te są tematycznie powiązane z obszarami edukacji, które w ostatnich latach objęte zostały istotnymi zmianami. Pilotaż pozwoli nie tylko na weryfikację nowych form doskonalenia związanych z bezpośrednim wsparciem rozwoju szkoły i przedszkola, ale i pomoże dyrektorom oraz nauczycielom w jak najlepszym przygotowaniu się do realizacji polityki edukacyjnej państwa.

W nowym systemie doskonalenia zawodowego nauczycieli, który będzie obowiązywał od

1 stycznia 2016 roku zadania w zakresie wspomaganie szkół i placówek będą realizowane przez placówki doskonalenia nauczycieli, poradnie psychologiczno-pedagogiczne i biblioteki pedagogiczne. Jednostki te powinny na bieżąco ze sobą współpracować.

Na terenie powiatu kolbuszowskiego już to ma miejsce.



Szkolenia odbywały się w całym powiecie kolbuszowskim. Na zdjęciu uczestnicy spotkania w Domatkowie.

Wspomnienie Księdza Józefa Sondej

Księdza Józefa Sondej spotkałem tylko raz w życiu.

Wystarczyło żeby przekonać się, że to postać niezwykła. Byłem wtedy na spotkaniu organizowanym przez rzeszowski oddział IPNu, w trakcie na salę wszedł ksiądz-staruszek. Kiedy zaczął mówić na sali zrobiło się cicho jak nigdy wcześniej, dosłownie każdy z obecnych z uwagą wsłuchiwał się w słowa mówcy, a ci którzy siedzieli na tyłach wściekali się na automatyczny podgrzewacz wody, który co jakiś czas włączał się i zagłuszał przemawiającego. Na koniec nikomu innemu nie dziękowano za przybycie tak jak Jemu (a przecież przemawiali wybitni historycy!). Wtedy usłyszałem jego nazwisko – ksiądz Sondej. I już wiedziałem, że to bez wątpienia postać wyjątkowa. Nie wiedziałem jeszcze tylko dlaczego.

Ksiądz infułat Sondej zmarł niedawno przeżywszy 101 lat. Pochowano go w Rzeszowie, bo tam spędził ostatnich kilkadziesiąt lat życia. Ale urodził się w Powiecie Kolbuszowskim – w Mazurach. Chrzest i pierwszą komunię świętą przyjmował w kościele parafialnym w Raniżowie.

O księdzu Sondej zdecydowaliśmy się porozmawiać z księdzem prałatem Józefem Łasicą – jego siostrzeńcem, który pochodzi z tej samej, co ksiądz Sondej okolicy.

Rozmawiamy z księdzem Prałatem Józefem Łasicą, w Raniżowie, 12 marca 2015 roku, w tydzień po pogrzebie księdza Infułata Józefa Sondej:

Ksiądz, pochodzi z tej samej rodziny, z której pochodził ksiądz infułat?

Tak. Ksiądz Józef Sondej był moim wujkiem, a bratem mojej mamy. Urodził się w Mazurach leżących niedaleko mojej rodzinnej miejscowości.

Kiedy jest księdza pierwsze wspomnienie związane z księdzem Infułatem?

Przyjeżdżał jeszcze jako kleryk do rodziny z Przemysła. Przyjeżdżał rzadko – wtedy, w latach 30. Kleryków nie wypuszczano z seminarium do rodziny tak często, jak później. W rodzinnych Mazurach bywał na wakacjach, wtedy na pewno się widywaliśmy, ale to było już tak dawno temu, że nie pamiętam szczegółów.

Ksiądz Sondej został ochrzczony w kościele w Raniżowie, tutaj też przystąpił do pierwszej komunii świętej. Czy tutaj też odprawiał swoją mszę prymicyjną?

Tak. Mszę prymicyjną odprawił w Raniżowie. To było w roku 1939. W jego rodzinnych Mazurach budowano już wtedy kościół, ale nie był jeszcze gotowy i

poświęcony. Ja miałem wtedy kilkanaście lat, byłem na tej mszy prymicyjnej.

Gdzie młody ksiądz Sondej został posłany na pierwszą parafię?

We Frysztaku. Uczył tam religii. Miał sporo zajęć. Był na tej parafii jako wikary sześć lat, przez wszystkie lata drugiej wojny światowej. W skład parafii we Frysztaku wchodziła też sąsiednia miejscowość Stępina, gdzie młody ksiądz Józef Sondej jeździł uczyć religii. W Stępinie w czasie II wojny światowej Niemcy wybudowali kompleks bunkrów kolejowych, w których w 1943 roku spotkali się Adolf Hitler i Benito Mussolini. Młody wikary wspominał później, że jadąc rowerem na lekcje do Stęminy mijał ten pilnie strzeżony obiekt. – DR/

Czy księdzu udało się odwiedzić księdza Sondej we Frysztaku?

Nie. Po raz pierwszy odwiedziłem go już w jego kolejnej parafii – w Strzyżowie. Był rok 1947, skończyłem siódmą klasę i miałem zdawać egzamin do szkoły średniej w Rzeszowie. Pojechałem poprosić go wtedy o pomoc w przygotowaniach do zamieszkania i zapisania do gimnazjum.

Ze Strzyżowa został przeniesiony do Jarosławia i tam uczył religii w gimnazjum budowlanym.

Jak go ksiądz pamięta z tamtego okresu?

Już w Strzyżowie jego parafianie mówili o nim, że to święty ksiądz. Wykazywał się dużą pracowitością i wytrwałością i pobożnością.

Jaka była kolejna parafia księdza Sondej?

Został proboszczem w parafii Chrystusa Króla w Rzeszowie. To był rok 1955, po śmierci księdza Jałowego [obecnie ulica przy której znajduje się kościół Chrystusa Króla nosi imię księdza Jałowego - DR] Parafia była wtedy na obrzeżach miasta, dalej były pastwiska, które w kolejnych latach zaczęły się szybko zabudowywać kolejnymi budynkami mieszkalnymi, nowymi ulicami, osiedłami. Ksiądz Sondej w czasie kiedy był proboszczem inicjował powstanie na tym terenie sześciu nowych parafii – biskup wysłał mu sześciu księży, którzy budowali te nowe kościoły. Zaczynali od kaplic, które przy poparciu mieszkańców rozbudowywali. Oczywiście SB jak tylko mogło przeszkadzało mu w tych budowach, na plebanię przychodziły wezwania do sądów i grzywny pieniężne.

Poza tym od 1970 roku w parafii księdza Sondej działało pierwsze rzeszowskie duszpasterstwo akademickie [duszpasterstwo stało się bardzo ważnym ośrodkiem kształtowania rzeszowskiej młodzieży, już w dwa miesiące po założeniu liczyło ponad 200 uczestników; w 1980 roku w Rzeszowie zorganizowano obchody dziesięciolecia istnienia tego duszpasterstwa, do miasta przybyło wtedy wiele wyjątkowych postaci m.in. ksiądz arcybiskup Ignacy Tokarczuk i redaktor „Więzi”, sekretarz Warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej - Andrzej Wielowieyski - DR].

Czy w tym czasie zdarzało się księdzu odwiedzać wujka na parafii w Rzeszowie?

Nie za często. Byłem wtedy dość daleko od Rzeszowa i jako wikary miałem bardzo dużo obowiązków (po kilkadziesiąt godzin religii w tygodniu, do tego inne obowiązki, a w niektórych parafiach musiałem nawet zastępować chorującego proboszcza).



Ale kiedy miałem dzień wolny i byłem w Rzeszowie czasami przychodziłem do odwiedzin.

Będąc proboszczem w Osobnicy, po 1983 roku, po zniesieniu stanu wojennego, kupiłem samochód i wtedy przyjeżdżałem po wujka do Rzeszowa i razem jechaliśmy odwiedzić chorych z rodziny. Bywaliśmy wtedy w rodzinnych stronach, m.in. na Woli Raniżowskiej. Później odwoziłem go do Rzeszowa, a ja sam wracałem do swojej parafii w Osobnicy.

Widywaliśmy się też czasem na zjazdach rodzinnych – ksiądz Sondej bywał w odwiedzinach u swojej rodziny na Mazurach.

Czy ksiądz Infułat bywał też na uroczystościach odpustowych w kościele, w którym został ochrzczony – w Raniżowie?

W 2001 roku przewodniczył sumie odpustowej, mówił też wtedy kazanie. Wtedy spotkaliśmy się na odpuscie w Raniżowie.

Jakie kazania głosił? Ostre i zdecydowane, skierowane w czasach PRLu przeciwko władzy?

Kazania głosił nie bardzo ostre. Mówił do ludzi, a nie do władzy.

Był ksiądz na uroczystościach pogrzebowych księdza Sondej w Rzeszowie w zeszłym tygodniu?

Tak. Byłem. Brałem udział w koncelebrze. Na uroczystościach pogrzebowych, jak później przeczytałem zebrało się siedmiu biskupów, infułaci, dwustu księży i trzy tysiące wiernych.

To tylko potwierdza, że ksiądz Sondej był bardzo znany w Rzeszowie.

Na naszym terenie też jest znany. Bywał przecież w okolicznych parafiach, ludzie go kojarzyli, rozpoznawali, wiedzą kim był ksiądz Sondej.

Trzeba też wspomnieć jeszcze o fenomenalnej pamięci księdza Sondej i o tym, że był świetnym historykiem.

Dziękujemy za rozmowę.

Dziękuję.

Jacek Olszowy, Dawid Rosół



„Zerwikaptur”

Już po raz piąty 1 marca br. obchodziliśmy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Gorącym orędownikiem tych obchodów i inicjatorem był śp. prezydent RP Lech Kaczyński. W gminie Kolbuszowa obchody tego dnia skupiły się, jak co roku, upamiętnieniem śp. majora Józefa Batorego w Weryni.

Kolbuszowski cmentarz przy ulicy Narutowicza kryje do dziś tajemnicę niewyjaśnionych losów dowódcy zgrupowania Narodowych Sił Zbrojnych porucznika Tadeusza Jaworskiego „Zerwikaptura”, działającego na terenie powiatu tamobrzeskiego i kolbuszowskiego. A było to tak: w poniedziałek 25 listopada 1946r. około godziny 7. 45 żołnierze „Zerwikaptura” i Lisa zatrzymują w Komorowie autobus PKS relacji Rzeszów – Warszawa. Wszystkim pasażerom nakazują opuścić pojazd i sami z kierowcą tego autobusu oraz z jego pomocnikiem udali się w drogę do Toporowa. Zmarznięci i wygłodniaли żołnierze nie zdawali sobie sprawy z faktu, że wśród pasażerów tego autobusu znajduje się ubek z WUBP w Rzeszowie Janusz Sobillo, który po wyjściu z uprowadzonego autobusu udaje się pieszo do Majdanu Królewskiego i alarmuje tam miejscowy posterunek milicji. Ci telefonicznie zawiadamiają UB w Kolbuszowej. Z Rzeszowa wyrusza samochodem 20 ludzi z KBW, a w Kolbuszowej dosiada się do nich jeszcze 4 ubeków i jeden milicjant i podążają śladem partyzantów. W tym czasie żołnierze niepodległościowego podziemia docierają uprowa-

dzonym autobusem do Ostrów Baranowskich, gdzie w sklepie nie udaje im się kupić niczego do jedzenia i udają się do sklepu do Ostrów Tuszowskich. Tu kupują żywność. Do tego sklepu dociera Wojciech Lis i informuje pasażerów uprowadzonego autobusu o zasadzce bezpieki. Ci ignorują ostrzeżenie. W drodze powrotnej koło Toporowa wpadają w zasadzkę.

Od kul KBW, UB i MO ginie 9 ludzi. Dwóm partyzantom z autobusu udaje się uniknąć kul bezpieki. Co do losu porucznika Jaworskiego „Zerwikaptura” jest kilka wersji. Przy zwłokach zabitych nie znaleziono dokumentów, co było wówczas zasadą konspiracji. Ciało przewieziono do Ostrów Tuszowskich w celu identyfikacji przez okoliczną ludność. Miejscowi nikt nie rozpoznają w obawie przed represjami bezpieki. Następnie przewieziono ich do Kolbuszowej, gdzie mieli ich identyfikować więźniowie kolbuszowskiego UB. Efekt identyfikacji był taki sam, jak w Ostrowach Tuszowskich.

Bezpieka sprowadza kolbuszowskiego grabarza nazwiskiem Dziuba, który otrzymuje polecenie wykopania dużego dołu na miejscowym cmentarzu, do którego wrzucono ciała poległych żołnierzy niepodległościowego podziemia. UB nie wyraziło zgody na katolicki pogrzeb z udziałem księdza, a ówczesnego proboszcza ks. Józefa Fryza nie poinformowano o tym makabrycznym pochówku. Później przez długie lata 1 listopada kolbuszowska milicja na tym grobie



Janusz Sobillo - Rzeszowski ubek, który jechał tym autobusem. Fot. IPN Rzeszów.

szowskim stadionie pana Józefa Kardysia na tej mogile powstał nagrobek upamiętniający poległych żołnierzy „Zerwikaptura” i Lisa. Co do losów „Zerwikaptura”, to pojawiło się szereg wersji dotyczących jego udanej ucieczki z tej zasadzki. Mimo, że bezpieka ogłosiła, że Jaworski wówczas zginął, to dlaczego aż do 1966r. UB i SB poszukiwało go w całej Polsce? Funkcjonariusze bezpieki wpadli na trop „Zerwikaptura”, który miał się ukrywać koło Bochni, a 1965r. SB poszukiwało go w Koszalinie. Bez względu na to, czy Jaworski wówczas zginął, czy udało mu się przeżyć, to po 25 listopada 1946r. jego ślad się urywa.



Polegli żołnierze „Zerwikaptura” i Lisa. Fot. IPN Rzeszów.



Wg. funkcjonariuszy UB zdjęcie przedstawia poległego por. Tadeusza Jaworskiego „Zerwikaptura”. Fot. IPN Rzeszów.



Mogiła na kolbuszowskim cmentarzu. Fot. Jan Skowroński

wystawiała „wartę honorową”, by nikt nie położył tam kwiatów i nie zapalił znicza. Ale i tak kolbuszowskim Akowcom udaje się zabezpieczyć tę mogiłę przed zapomnieniem, pokrywając ją dużą betonową płytą. Po 1989r. z inicjatywy ówczesnego prezesa Fundacji na kolbu-

Tę tajemnicę rozwiązać może ekshumacja na kolbuszowskim cmentarzu, odnalezienie bliskich krewnych Jaworskiego do pobrania materiału genetycznego i badania DNA. Nasuwa się pytanie: czy ubecy mordując i zakopując ciała ludzi niepodległościowego podziemia uważali, że na zawsze zakopią ich tożsamość? Nie przypuszczali, że DNA obnaży ich zbrodnie.

Stanisław Gorzelany

Redakcja Przeglądu Kolbuszowskiego dziękuje proboszczowi kolbuszowskiej Kolegiaty ks. Lucjanowi Szumierzowi za pomoc w odnalezieniu mogiły żołnierzy niepodległościowego podziemia na kolbuszowskim cmentarzu.



Nadaje program

na Falach Średnich AM 1062 kHz
codziennie od poniedziałku do soboty
w następujących godzinach

rano	od 7:00 do 9:00
wieczorem	od 17:00 do 19:00
w niedziele i święta	od 13:00 do 15:00

Ciekawe wydarzenia z życia naszego regionu, informacje, wywiady, relacje, dobra muzyka, koncert życzeń, ogłoszenia, reklama, życie gospodarcze i społeczne, audycje dla młodzieży, sport i kultura, ciekawe inicjatywy, opinie.

Informacje, ogłoszenia, reklamy, zgłoszenia do niedzielnego koncertu życzeń
tel/fax 17 28 37 295 od godz. 8:00 do 15:00
Adres: „Twoje Radio Cmolas”, Cmolas 269A, 36-105 Cmolas

TELEFON DO RADIA: (017) 744 44 22

„Przegląd Kolbuszowski”

liczy na młode talenty!!!
Masz dziennikarski pazur?
Pisanie jest Twoją pasją?

Połącz piękne
z pożytecznym
i zgłoś się do naszej
redakcji, a Przegląd
pozwoli zaistnieć

Ci medialnie!

Kontakt: 781 075 513,
604 541 286,
17/ 22 73 658,
17/ 22 71 456

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

U nas na badanie techniczne
nie musisz się umawiać!

FHU **„BRATEK”**

**BADANIA TECHNICZNE - PRZEGLĄDY
REJESTRACYJNE**

Kolbuszowa Górna 275,
tel./fax 17 22 73 466, 500 170 306

CZYNNE:
poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰,
sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle
- samochody sprowadzane z zagranicy.

OFERUJEMY:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
 - klocki hamulcowe, szczęki
 - elementy zawieszenia i układów kierowniczych
 - tłumiki, amortyzatory - Wymiana Gratis
 - oleje: SHELL, BP, CASTROL, MOBIL, LOTOS
- WYMIANA GRATIS!!!**
- fitry oleju, powietrza, paliwa
 - kompleksowa komputerowa diagnostyka pojazdów,
 - kasowanie inspekcji serwisowych, regulacje,
 - układy wtrysku benzyny, ABS, Air Bag, ASR.

SUPER OFERTA!!!

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrię zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 017 22 74 359

TYLKO U NAS!!!

- Serwis klimatyzacji samochodowych
- uzupełnianie gazu czyszczenie instalacji klimatyzacyjnych filtry do wkładów klimatyzacji samochodowych

S T W - rok powstania 1965

SPÓŁDZIELNIA TRANSPORTU WIEJSKIEGO W RZESZOWIE

36-100 Kolbuszowa, ul. Handlowa 2

Tel. 17 2271666, 17 2271962, Fax 17 2271465

OFERUJEMY USŁUGI:

Badania techniczne pojazdów:

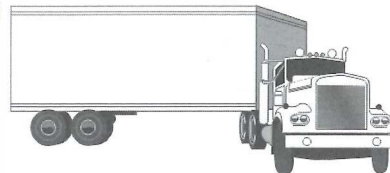
Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 13

Samochody osobowe - dostawcze do 3.5 t

Ciągniki rolnicze

Samochody z instalacją gazową - motocykle

Badania: c, d, e, f



OFERUJEMY

- naprawy samochodów osobowych i ciężarowych • naprawa i serwis ogumienia:
- wymiana opon do samochodów ciężarowych, TIR, maszyn i ciągników rolniczych oraz samochodów osobowych • profesjonalne urządzenia i materiały.

Wymiana i sprzedaż olejów silnikowych, przekładniowych, hydraulicznych.

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 17, sobota 7 - 13

Usługi transportowe samochodami skrzyniowymi i samowyładowawczymi

Stacja paliw prowadzi sprzedaż

Czynne poniedziałek - piątek 7 - 16, sobota 7 - 15

- Oleju napędowego i etylina U 95 - dostawy tylko z ORLEN PŁOCK • akcesoria • oleje silnikowe • przekładniowe
- płyny niezamarzające do układów chłodzenia • sznurki do pras samozbierających itp.
- Sprzedaż materiałów budowlanych: cement, wapno, cegła, piasek, żwir.

W ciągłej sprzedaży węgiel orzech, kostka i miał - dowóz do 3 km. Gratis.

Stosujemy: niskie ceny z możliwością negocjacji, upusty, niespodzianki.

Sprawdź nasze ceny!!!



- Życia Twojego i bliskich ■ Twoich finansów
- Domu, mieszkania ■ Samochodu
- W czasie podróży ■ Firmy ■ Gospodarstwa rolnego
- Specjalistyczne

Zawarcie dobrego ubezpieczenia w atrakcyjnej cenie traktujemy jako podstawę naszej działalności, ale nie zapominamy, iż obsługa szkód jak i doradztwo w tym zakresie także jest niezbędne

Zapraszamy na naszą stronę internetową:

www.dobreubezpieczenia.eu

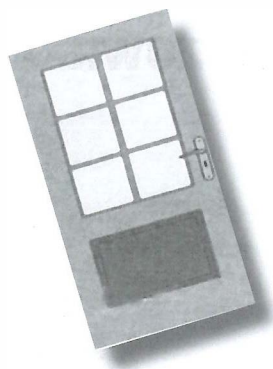
36-100 Kolbuszowa, ul. Kościuszki 12 (okok Urzędu Skarbowego), tel. (17) 22 71 588, fax (17) 22 70 521

36-050 Sokołów Młp., ul. Rynek 14, tel. (17) 77 13 211, fax (17) 77 13 211

39-460 Nowa Dęba, ul. Słowackiego 1A, tel. (15) 84 65 311, fax (15) 84 65 311

e-mail: poczta@dobreubezpieczenia.eu





ZET-BUD,

CENTRUM DRZWI I PANELI

■ SIDING, PODSUFITKI

■ DOCIEPLENIA

■ KOREK ŚCIENNY I PODŁOGOWY

■ OKNA, PARAPETY

SIEDZIBA: KOLBUSZOWA, UL. HANDLOWA 3

TEL. 17 22 70 045

ZAPRASZAMY DO NOWEGO SALONU SPRZEDAŻY!

Zapraszamy Państwa do Nowego Sklepu DELIKATESY ORZECH w Kolbuszowej

ul. Bora – Komorowskiego 14 (obok baru Absynt)

Oferujemy artykuły: ■ spożywcze ■ nabiał ■ zawsze świeże mięso i wędliny
■ owoce i warzywa ■ smaczne pieczywo ■ słodczyce ■ lody i produkty mrożone.

■ Dodatkowo produkty chemii gospodarczej
oraz artykuły monopolowe i papierosy.

Zapewniamy naszym Klientom
miłą atmosferę zakupów
oraz gwarancję wyboru
najlepszej jakości produktów.

Zapraszamy do korzystania z
programu Karty Stałego Klienta

PUNKTY ZBIERAJ -
NAGRODY ODBIERAJ

NAJLEPSZE ZAKUPY TO ZAKUPY BLISKO DOMU. ZAPRASZAMY



Z. P. U. H.

STALBET

ADAM FORYŚ

KOLBUSZOWA, UL. J. WIKTORA 15

(BOCZNA UL. RZESZOWSKIEJ)

TEL./FAX 17 22 73 047

KOM 510 463 899

OFERUJE:

MARKOWE PŁYTKI CERAMICZNE

SYSTEMY DOCIEPLEŃ
(GREINPLAST, CERESIT)

BETON Z TRANSPORTEM

ZAPRASZAMYW GODZ. 7⁰⁰ - 17⁰⁰W SOBOTY 7⁰⁰ - 13⁰⁰**SPECJALISTYCZNY
GABINET LEKARSKI**

DR N. MED.

ARKADIUSZ FLIS

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK

36-100 Kolbuszowa

www.flisarkadiusz.com

ul. Nowe Miasto 51 (I piętro)

/przy aptecę Pani mgr Furmańskiej/

USG 4D

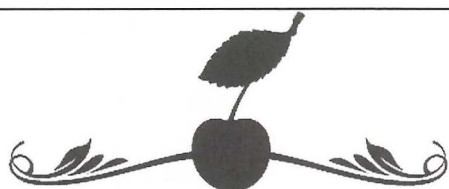
- genetyczne • sutka
- jamy brzusznej
- przepływy naczyniowe • cytologia

GODZINY PRZYJĘĆ:

Wtorek, Piątek 17.15 – 19.15

/pozostałe dni tygodnia po kontakcie
telefonicznym/

REJESTRACJA: Telefon: 17 22 74 739; 601 257 537

**Wisienka***Bar Restauracja*

Kolbuszowa, ul. Sokołowska 79

- Pizza ■ dania obiadowe
- śniadania ■ desery ■ alkohole

Organizujemy catering
oraz przyjęcia okolicznościowe.

Godziny otwarcia:

poniedziałek - piątek: 10⁰⁰-21⁰⁰sobota - niedziela: 12⁰⁰-21⁰⁰**tel. 17 744 40 77****Dowóz na terenie miasta gratis!****abakus**ul. Wiktora 21
36 - 100 Kolbuszowa
tel.: 17 2270 230
studio@abakuskolbuszowa.pl
www.abakuskolbuszowa.pl

druk

fotografia

reklama



- profesjonalne videofilmowanie (HD-Blue Ray) i fotografowanie wszelkich uroczystości
- fotoksiążki, albumy tradycyjne ze zdjęciami

**PROMOCYJNE CENY
NA WYKONYWANIE ZDJĘĆ!!!**

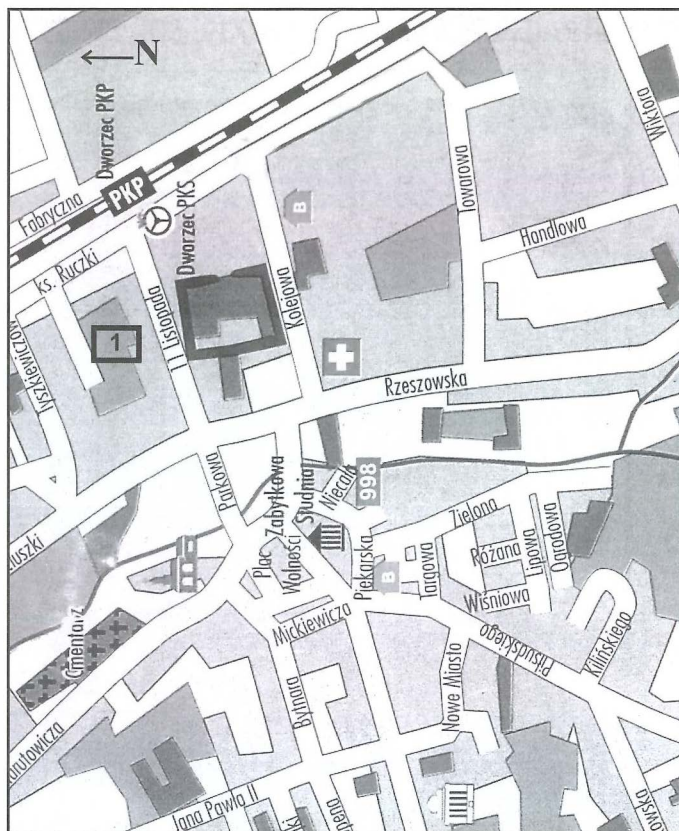
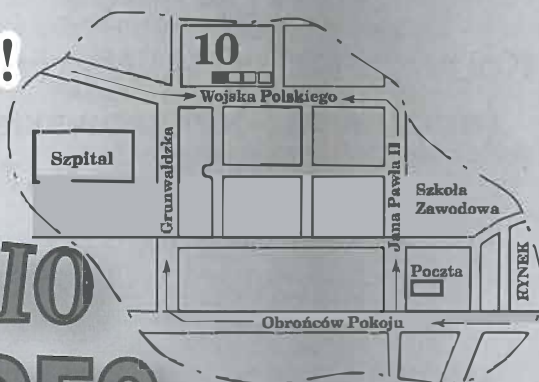
Jan Cichoń



STUDIO FOTO-VIDEO

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

**36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10
tel. 17/ 22 71 687, tel. kom. 692 550 382**



F.U.H. LUPROM ZŁOTNIK

36 - 100 Kolbuszowa ul. 11 - Listopada 13 obok Starostwa, tel. 17 22 74 096.

Oferujemy:

- sprzedaż biżuterii złotej i srebrnej (obrączki ślubne) ■ naprawy jubilerskie
- skup złota i srebra ■ dorabianie kluczy ■ kodowanie kluczy samochodowych z immobilizerem ■ usługi grawerskie.

Sprzedaż: zamków, wkładek, kłodek, breloków, biżuterii srebrnej i srebrnych obrazków

Godz. otwarcia: pn - pt 9.00 - 16.30, sob: 9.00 - 13.00

GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ I NISKIE CENY!

1

Miejsce na Twoją reklamę

KONTAKT

tel. 17 22 73 658, 781 075 513
17 22 71 456, 604 54 12 86

P. H. U.



S.J.

36-100 Kolbuszowa, ul. Piłsudskiego 125c, tel. 17 22 72 396

OFERUJE:

- materiały dociepleniowe ■ materiały budowlane
- nawozy sztuczne ■ węgiel ■ piaski, żwiry ■ stal
- usługi transportowe ■ rozładunek towarów HDS-em

SIEDZIBA FIRMY:

36-100 Kolbuszowa,
ul. Piłsudskiego 125c,
tel. 17 22 72 396

ODDZIAŁY:

w **Cmolasie**
tel. 607 333 471
w **Hyżnem**
tel. 17 2295 835

ZAPRASZAMY

codziennie od 7⁰⁰ - 17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ - 13⁰⁰



CHEMIA BUDOWLANA
GREINPLAST



ISOVER
Gullfiber



FREX



www.frex.pl

► CZYSZCZENIE

- dywanów i wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej
- kostki brukowej
- elewacji
- posadzek przemysłowych



► SPRZĄTANIE

- sklepów
- biur
- hal

ul. Tarnobrzeska 67
36-100 Kolbuszowa

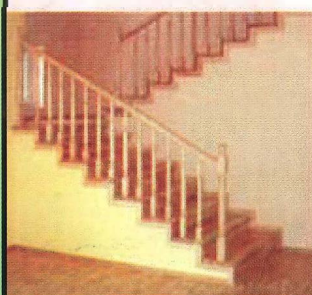
tel. 501 456 002

E. H. U. STOLREM

36-100 Kolbuszowa, ul. ppor Sawy 14
tel./fax 17 22 73 200, kom. 605 281 968
www.stolrem.rze.pl, e-mail: stolrem.mr@wp.pl

OFERUJEMY:

- PARKIETY, DESKI PODŁOGOWE
- PARKIETY EGZOTYCZNE
- MOZAIKI
- KLEJE, LAKIERY, GRUNTY
- LISTWY, TRALKI. PORĘCZE



PROFESJONALNY
MONTAŻ
PARKIETÓW
I SCHODÓW
DREWNIANYCH

HURTOWNIA TECHNICZNA **WALOR**

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA

OFERUJEMY:

- pasy klinowe ■ łożyska ■ tuleje ■ segery
- uszczelnienia ■ opaski ■ smarowniczki
- przewody hydrauliczne ■ łańcuchy
- części zamienne i akcesoria do samochodów krajowych i zachodnich

ul. Handlowa 3, 36-100 Kolbuszowa
tel. 17 227 28 00, 17 227 58 00,
Czynne

w godz. 7.00 - 20.00, w soboty 7.00 - 13.00
www.walor.com.pl

WARSZTAT SAMOCHODOWY

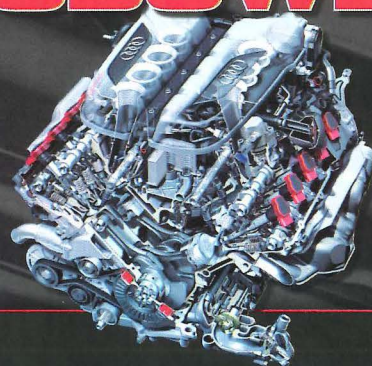
OFERUJEMY:

- wymianę rozrzędu
- naprawę zawieszenia
- naprawę układu hamulcowego
- wymianę amortyzatorów
- wymianę klocków, szcęk i tarcz hamulcowych
- wymianę olejów, filtrów
- wymianę tłumików
- toczenie tarcz hamulcowych
- montaż haków holowniczych

CZĘŚCI SAMOCHODOWE

KOLBUSZOWA
ul. 11 Listopada 15/1
tel./fax 17 2275 053
mobile: 605 962 380

KOLBUSZOWA
ul. Obrońców Pokoju 15
tel./fax 17 2274 915
mobile: 603 189 600
606 461 789



e-mail: automarjan@wp.pl

TANI KREDYT GOTÓWKOWY NA DOWOLNY CEL

bez poręczycieli, limitów wieku, wystarczy umowa o pracę na 1 rok,
emerytura, renta, umowa zlecenie, działalność, wolny zawód
spłata istniejących kredytów tańszym.
5,2 zł do 6,2 zł miesięcznie za każdy pożyczony tysiąc zł.



Bank Zachodni WBK

 Grupa Santander

Kolbuszowa, Plac Wolności 9, Rynek-naprzeciw przystanku, tel. 502 381 272